PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII Nr 99 | Warszawa, poniedziałek 1 grudnia 1952 r. | Cena 45 gr

Pokaz gry na najwyższym poziomie dali w Warszawie siatkarze ZSRR



Fragment meczu między reprezentacją młodzieżową ZSRR a CWKS. Ścina Grodecki. Foto E. Franckowiak

Dobra postawa polskich drużyn

TRZYDNIOWY turniej siatkówki z udziałem młodzieżowej reprezentacji Związku Radzieckiego i warszawskich zespołów AZS AWF, Gwardii i CWKS — wzbudził wśród Warszawiaków wielkie zainteresowanie.

Na uroczyste rozpoczęcie turnieju przybyli: członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski, oraz przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF posłem Reczkiem na czele. Obecni byli również przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

W gorących słowach powitał siatkarzy radzieckich przewodniczący St. KKF, Czarnogrodzki. Podkreślił on wielką pomoc, jaką w każdej dziedzinie życia, działalności społecznej i państwowej otrzymujemy od Kraju Rad. W odpowiedzi w serdecznym przemówieniu kierownik drużyny radzieckiej Jelisiejew zaakcentował niezłomny sojusz i przyjaźń między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Przez trzy dni, zwolennicy siatkówki mieli możność oglądać interesujące mecze we wspaniałym wykonaniu mistrzów świata. Nasza młodzież z AZS, Gwardii i CWKS przystępując do turnieju stawiała sobie za zadanie: jak najwięcej skorzystać z gry z mistrzami świata i nawiązać z nimi, jeśli to się okaże możliwe, choć w jednym secie równorzędną walkę. Czy siatkarze nasi wykonali to zadanie? Wydaje się, że tak.

Najlepszymi po młodzieżowej reprezentacji ZSRR okazali się studenci AWF. Pokazali oni jeszcze raz, że tytuł mistrza Polski zdobyli zasłużenie.

A. Bogdanowicz

Radzieccy siatkarze mówią o turnieju

JELISIEJEW, KIEROWNIK DRUŻYNY:

Z PRAWDZIWĄ przyjemnością przyjechaliśmy do Polski w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni między naszymi narodami. Byliśmy w Polsce w latach 1947-48 i dziś oglądając Warszawę zobaczyliśmy, że Wasza stolica nie tylko odbudowuje się, ale już i rozbudowuje.

Z podziwem oglądaliśmy dzielnice mieszkaniowe Warszawy i wspaniały Plac Konstytucji. Byliśmy w Żelazowej Woli i odwiedziliśmy robotników-sportowców wspaniałej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Członkowie naszej ekipy — zasłużeni mistrzowie sportu, mistrzowie świata i mistrzowie Europy: Rewa, Szczagin, Niefiedow i Achwlediani cieszą się, że mogą przekazać swoje bogate doświadczenia młodym siatkarzom polskim.

Ja sam obserwuję wyraźny postęp u Waszych zawodników. Organizacja turnieju w Warszawie bardzo się nam podobała.

REWA — MISTRZ ŚWIATA

Przyjechaliśmy do was, aby we wspólnych spotkaniach wymienić doświadczenia. Poziom ogólny siatkówki bardzo się u Was podniósł; są wprawdzie jeszcze usterki i niedociągnięcia, ale widać wyraźny postęp.

Z trzech zespołów startujących w turnieju, najrówniejszą walkę potrafili nawiązać Wasi sportowcy — studenci. Na podstawie na razie tylko warszawskiego występu, mogę stwierdzić, że popularyzacja siatkówki u Was wzrosła, że pojawiło się szereg dobrych graczy wśród Waszej młodzieży. Podobali mi się najlepiej w warszawskim turnieju Woluch, Wleciał i Szuppe — dobry materiał na zawodników wysokiej klasy.

Po czterech latach (byłem w Warszawie w 1948 r.), nie mogłem poznać Warszawy. Zobaczyłem nowe osiedla, place, ulice. Bardzo jestem wdzięczny sportowcom polskim za tak miłe i serdeczne przyjęcie.

Rozmowy przeprowadził: A.B.

Kolejarz Górnik i CWKS zwyciężają w ćwierćfinałach Pucharu Polski

Trzy ćwierćfinałowe rozgrywki o piłkarski Puchar Polski zakończyły się trzema niespodziankami. Odpadł z rozgrywek mistrz Polski — Unia, przegrywając w Warszawie z CWKS Ib 1:2. Podobny los spotkał wicemistrza Polski — Ogniwo Bytom, które również w Warszawie musiało uznać wyższość miejscowego Kolejarza ulegając mu 2:4. W Gdańsku wreszcie reprezentanci I ligi — Budowlani — pokonani zostali przez drugoligowców — Górnika Bytom 2:1.

Wyniki te i kompozycja par w walkach półfinałowych, które rozegrane zostaną na neutralnych boiskach, wskazują wyraźnie, że w naszej piłce nożnej nie ma mistrzów w całym tego słowa znaczeniu, że nie ma drużyny, lub grupy drużyn, które wyraźnie przewyższałyby umiejętnościami całą resztę.

Powie ktoś, że mamy za to wyrównaną klasę. Zgoda, niestety wyrównaną w dół. I nie pomoże tu żaden argument o innych warunkach walki w rozgrywkach ligowych a innych w pucharowych, o śniegu, błocie itp.

W walkach półfinałowych znajdzie się jeden zespół I ligi (Gwardia Kraków), dwa zespoły drugoligowe (Kolejarz W-wa i Górnik Bytom) i wreszcie rezerwa klubu I ligi (CWKS Ib). Duży to wstyd dla pierwszoligowców, którzy najwidoczniej zapomnieli, że należenie do ekstraklasy zobowiązuje do stałej pracy nad sobą.

Program półfinałów jest następujący:

Kolejarz W-wa — Górnik Bytom.

Gwardia Kraków — CWKS Ib.

Aż dwa zespoły warszawskie w tej czwórce to niewątpliwy sukces piłkarstwa stolicy. Szkoda tylko, że jest to sukces spóźniony, że w walce o najwyższą stawkę, o tytuł mistrza Polski, drużyny stołeczne nie odegrały podobnej roli. Zresztą dwa mecze półfinałowe wyjaśnią jeszcze o ile sukces warszawskiej piłki nożnej jest trwały. Może przecież stać się tak, że finał będzie wewnętrzną sprawą Kolejarza i CWKS. Może jednak z powodzeniem wypaść zupełnie odwrotnie.



Centrę Alszera adresowaną do Kubickiego (drugi od lewej) schwytał pewnie bramkarz wojskowych Kłaczek. Moment ten z meczu pucharowego CWKS — Unia obserwują Bieniek (numer 6) i Wieczorek (obok Kubickiego).



Suszczyk (w głębi) podał piłkę do Bochenka. Podanie to stara się, bezskutecznie zresztą, przyjąć Zieliński CWKS. Moment z meczu CWKS — Unia w Warszawie. Foto E. Franckowiak

Sportowcy polscy stoją twardo w szeregach obrońców pokoju

Potężną manifestacją nieugiętej woli walki całego narodu zjednoczonego na zawsze we Froncie Narodowym — o rozkwit, pomnożenie siły i dobrobytu ludowej ojczyzny, o pokój, stał się obradujący w dniu 30 listopada br. w Stolicy II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

W dyskusji nad referatem przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Jarosława Iwaszkiewicza zabrał m. in. głos zasłużony mistrz sportu, znakomity wioślarz, medalista olimpijski Teodor Kocerka.

Oto treść jego wypowiedzi:

W IMIENIU wielotysięcznych rzesz sportowców polskich witam was jak najgoręcej i jak najserdeczniej.

W szeregach aktywnych bojowników o sprawę pokoju nie brak i nas — sportowców. Razem ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na świecie stoimy twardo w szeregach obrońców tej świętej sprawy. Świadomi jesteśmy tego, że tylko w pokojowych warunkach możliwy jest dalszy, wspaniały rozwój naszej kultury fizycznej i sportu, możliwe jest podnoszenie zdrowotności i siły naszego narodu, tak bardzo osłabionego okrutnymi działaniami ostatniej wojny.

Zdajemy sobie w całej pełni sprawę, że walcząc o wyższy poziom kultury fizycznej w naszym kraju i coraz lepsze osiągnięcia we wszystkich dziedzinach sportu, przyczyniamy się do wzrostu i rozwoju sił naszej ukochanej Ojczyzny, do wzrostu potęgi światowego obozu pokoju.

Dlatego też coraz wytrwalej i systematyczniej będziemy trenować i pracować nad podniesieniem naszej sprawności fizycznej i nad upowszechnieniem kultury fizycznej wśród najszerszych mas naszego narodu, widząc w niej nieodłączną część socjalistycznego wychowania człowieka.

Osiągane przez nas coraz wyższe normy odznaki SPO, coraz lepsze wyniki w szlachetnym współzawodnictwie sportowym — oto nasze pociski, wymierzone w imperialistycznych podżegaczy wojennych, pragnących spowodować nową, krwawą zawieruchę.

W walce o pokój nie jesteśmy osamotnieni. Wspólnie z nami, o tę samą sprawę, walczą sportowcy potężnego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i postępowi sportowcy krajów kapitalistycznych. Byłem uczestnikiem Festiwalu Młodzieży i Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie i Budapeszcie i tam widziałem, jak młodzież różnych narodów pragnie pokoju i walczy o pokój. Różna była nasza mowa, ale słowo — peace, mir, Frieden, pax, paix — dla każdego było zrozumiałe. Słowo pokój łączyło wszystkich, bez względu na kolor skóry i różnicę przekonań.

Jakże wzruszający był moment zawarcia szczerej przyjaźni między sportowcami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej a wieloma sportowcami krajów kapitalistycznych. Było to dowodem, że uczciwi sportowcy całego świata chcą kroczyć wspólną drogą, że chcą się spotykać w walce, ale nie takiej, jak sobie życzą panowie z Wall Street — w krwawej walce na polu bitwy.

Postępowi sportowcy świata chcą zmierzyć swe siły w szlachetnych zmaganiach sportowych na stadionach, torach i bieżniach. W walce sportowej chcą wzmocnić swe zdrowie i siły, potrzebne do twórczej, pokojowej pracy, do nauki, do walki o szczęście i pokój.

Obywatele Delegaci!

W imieniu wszystkich sportowców polskich zapewniam was, że nie będziemy szczędzić swych sił w pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej i sportu, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia niepodległości naszej ludowej Ojczyzny i pokoju na całym świecie.

Kto zagra we Wrocławiu z siatkarzami ZSRR

Rada Trenerów piłki siatkowej GKKF, po turnieju warszawskim, wyznaczyła do obrony barw młodzieżowej reprezentacji Polski na mecz z młodzieżową reprezentacją ZSRR, który odbędzie się w dniu 7.XII br. we Wrocławiu następujących zawodników: Woluch, Wleciał, Flont, Szuppe, Mazur, Poleszczuk, Szlagor (AZS AWF), Szołomicki, Skoczylas (CWKS), Pindelski, Jóźwiak, Grochowski (Gwardia).

Jak widzimy trzon reprezentacji młodzieżowej Polski oparty jest o zawodników mistrzowskiej drużyny Polski AZS AWF. Rada Trenerów kierowała się dobrą formą jaką wykazali zawodnicy tego zespołu w turnieju warszawskim.

Zawodnicy ci będą przygotowywani do tego spotkania przez trenera Krausa w Warszawie.

(ab)

Ślązacy wygrywają mistrzostwa Polski w szermierce

KATOWICE 30.11 (tel. wł.) — XX drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce, które trwały 6 dni i rozgrywane były z udziałem reprezentacji poszczególnych WKKF, w ogólnej punktacji przyniosły zwycięstwo okręgowi katowickiemu. Szermierze śląscy zdobyli 49 pkt., wyprzedzając Warszawę — 44 pkt., Wrocław — 33 pkt., Kraków — 29, Szczecin — 17, Gdańsk — 16, Poznań — 13, Łódź — 7, Opole — 5, Bydgoszcz — 3. Mistrzostwa wykazały dalsze postępy młodych zawodników oraz potwierdziły opinię o ich dalszych możliwościach na przyszłość. Niezależnie od tego pojawiło się wielu młodych, nowych zawodników, którzy już w najbliższej przyszłości powinni doszlusować do czołówki. Tak brzmi opinia fachowców, którzy zjawili się w komplecie w Piotrowicach.

We florecie mężczyzn ostatecznie Kraków zajął pierwsze miejsce, mimo uzyskania idealnego remisu z Warszawą 8:8 i 60:60. Wyniki finałów przedstawiają się następująco: Warszawa — Katowice 11:5, Kraków — Wrocław 12:4, Wrocław — Katowice — 5:11, Kraków — Warszawa 8:8, Katowice — Kraków 5:11, Warszawa — Wrocław 10:6.

W piątek odbyły się mistrzostwa w szpadzie. W finale padły następujące wyniki: Wrocław — Warszawa 8:7, Katowice — Szczecin 11:5, Katowice — Wrocław 13:3, Warszawa — Szczecin 12:3, Katowice — Warszawa 10:6, Wrocław — Szczecin 8:4. Niespodzianką było wyeliminowanie drużyny krakowskiej.

Szabliści walczyli przez dwa dni. Poziom w tej broni był najwyższy, ale też najmniej równy. W finale Katowice przegrały z Warszawą 7:9, Kraków pokonał Poznań 15:1, Katowice przegrały z Krakowem 5:11 pokonały Poznań 11:1, a Kraków wygrał z Warszawą 9:7, zdobywając pierwsze miejsce w tej broni.

Mistrzostwa wzbudziły w Piotrowicach znaczne zainteresowanie i przez wszystkie dni odbywały się przy szczelnie wypełnionej widowni.

Albania — Czechosłowacja 3:2

W ramach uroczystości 8-ej rocznicy wyzwolenia Albanii przez Armię Radziecką odbyło się w Tiranie międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między Albanią i CSR. CSR reprezentowała drużyna CKD Stalingrad Praga. Wśród 35 tysięcy widzów znajdowali się: premier Enver Hodża wraz z członkami rządu oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Czechosłowację reprezentował wicepremier dr Kysely.

Po części oficjalnej rozpoczął się mecz, w którym Albańczycy potwierdzili, że poziom piłki nożnej podnosi się u nich z roku na rok. Grali oni bardzo szybko i dobrze technicznie. Już w 2 min. zdobywa Albania prowadzenie przez Glinala, a w 34 min. Seliga podwyższył na 2:0. W drugiej połowie Czechosłowacja przejmuje inicjatywę i zdobywa w 65 min. pierwszą bramkę przez Kvapila, a w 76 min. Müller wyrównuje na 2:2. Na minutę przed zakończeniem spotkania Jarecim zdobył trzecią i zwycięską bramkę dla Albanii. Spotkanie prowadził Rumun Mitrau.

W dniu 7 grudnia br. odbędzie się rewanżowe spotkanie obu reprezentacji, a 14 grudnia br. trzecie spotkanie. Reprezentacja Czechosłowacji wystąpi pod firmą CKD Stalingrad Praga i grać będzie ze wzmocnioną drużyną Armii Albańskiej.

Wieczornica ZS Unia

29 bm. Rada Okręgowa ZS Unia zorganizowała w sali konferencyjnej Ministerstwa Leśnictwa uroczystą akademię z okazji XXXV Rocznicy Rewolucji Październikowej, oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na akademię przybył sekretarz CRZZ tow. Drożdż.

Burzliwymi brawami powitali zebrani przybyłą na akademię drużynę piłkarską Unię Chorzów. Referat o znaczeniu i potędze sportu Kraju Rad wygłosił wiceprzewodniczący Rady Okręgowej ZS Unia Fischer. W części artystycznej wystąpił zespół Teatru Satyryków. *(pw)*



Kolejarz prowadzi już 2:0 w meczu z Ogniwem. Nagle następuje wypad bytomiaków i Kępny jest sam na sam z Sosnowskim. Strzela, ale bramkarz Kolejarza dotyka końcami palców piłkę i kieruje ją na aut. Foto E. Franckowiak

Ambitni hokeiści NRD zyskują sympatię polskiej publiczności

CWKS wygrywa turniej na Torkacie

KATOWICE, 30.11 (tel. wł.) Pierwszy międzynarodowy turniej hokejowy na Torkacie z udziałem drużyny BSG Frankenhausen, zasilonej kilkoma zawodnikami z innych czołowych drużyn NRD, mimo niekorzystnych warunków w jakich się toczył był imprezą udaną. Hokeiści NRD, którzy po raz pierwszy występowali przed widownią polską zyskali sobie sympatię ogółu za swą ambitną grę i niezłe opanowanie techniki. Doprawdy przyjemnie było patrzeć jak młodzi zawodnicy NRD ambitnie walczyli o krążek, jak niesłychanie brawurowymi interwencjami wyświetlali niebezpieczne sytuacje, jak dawali z siebie maksimum wysiłku, by uzyskać zaszczytny wynik, by sprawić swą grą jak najlepsze wrażenie. Hokeiści NRD wyszli z turnieju obronną ręką zdobywając 50% możliwych punktów.

Bardzo dobry mecz z Kolejarzem który był niewątpliwie jednym z najbardziej emocjonujących spotkań rozegranych w ogóle na Torkacie, jak również niemniej ciekawy mecz z mistrzem Polski CWKS i wicemistrzem Górnikiem — długo będą w Katowicach wspominane.

Pierwszy mecz w ramach turnieju BSG Frankenhausen rozegrało z mistrzem Polski CWKS odnosząc niewątpliwy sukces w postaci nieoczekiwanego remisu 3:3. W spotkaniu tym do naszych gości uśmiechnęło się szczęście, przede wszystkim dlatego, że pierwsza część drugiej tercji odbywała się podczas padającego deszczu, który rozmiękczył taflę. Z tego powodu CWKS stracił atut szybkości i zwrotności. Umiejętności wyrównały się i przez cały czas spotkania gra była na ogół równorzędna. Wyjątek stanowiły tylko ostatnie minuty, które należały do wojskowych dążących za wszelką cenę do zmiany wyniku.

Do zespołu mistrza Polski mamy pretensję o złe rozegranie tego meczu pod względem taktycznym w I i II tercji. Podczas gdy lód był miękki i nie można było rozwinąć pełnej szybkości, a ponadto krążek zatrzymywał się w wodzie, należało stosować zamek, a nie forsować grę kombinacyjną.

Natomiast w trzeciej tercji, gdy woda z lodu została usunięta (deszcz przestał padać) i już po 5 min. gry stan tafli był znośny trzeba było przystąpić do gry kombinacyjnej, a nie ryglować przeciwnika w jego tercji obronnej. CWKS natomiast zagrał odwrotnie i z największym trudem zdołał osiągnąć remis.

BSG okazało się jednak zespołem mało rutynowanym. Przy stanie 3:0 na swą korzyść hokeiści NRD zupełnie niepotrzebnie zastosowali system defensywy, polegający na tym, iż broniono się na stojąco, piątką ustawioną na linii niebieskiej. Nowoczesne założenia gry idą w kierunku bronienia się atakowaniem przeciwnika na jego części tafli, stale nękając i udaremniając wyjazdy i przeprowadzanie kombinacji.

Bardzo ładny przebieg miał mecz BSG — Kolejarz 4:3. Drużyna polska swą postawą sprawiła miłą niespodziankę. Zwycięstwo gości różnicą jednej bramki mówi najlepiej o tym, że gra była nadzwyczaj wyrównana. Gdyby padł remis lub zwyciężyliby Kolejarze to taki obrót sprawy też byłby sprawiedliwy, bowiem oba zespoły były równorzędne.

ZS Górnik w ładnym stylu zwyciężył gości 3:0. Być może, że gdyby mecz toczył się w lepszych warunkach atmosferycznych (padał śnieg), to zwycię-

(Dokończenie na str. 2)

Radzieccy mistrzowie siatki
zadziwiają mieszkańców Warszawy swą wspaniałą grą

Tabela międzynarodowego turnieju siatkówki męskiej z udziałem Młodzieżowej Reprezentacji ZSRR, AZS AWF, Gwardii oraz CWKS przedstawia się następująco:

1.	Młodz. Repr. ZSRR	3:0	9:0
2.	AZS AWF	2:1	6:3
3.	Gwardia	1:2	3:8
	CWKS	0:3	2:9

Po spotkaniu Młodz. Repr. ZSRR — AZS AWF odbyła się uroczystość zamknięcia turnieju. Puchar zespołu radzieckiego przeznaczony dla najlepszego polskiego zespołu wręczył kapitanowi drużyny AZS — Flontowi, zasłużony mistrz sportu, dwukrotny mistrz świata a obecnie trener drużyny ZSRR — Jakuszew. Następnie zespół radziecki otrzymał od przedstawicieli załogi FSO na Żeraniu pamiątkowy album, w zamian za co robotnicy FSO dostali od siatkarzy ZSRR piękny puchar.

Siatkarze radzieccy otrzymali również na pamiątkę ich pobytu w stolicy brązową statuetkę z herbem Warszawy — Syreną.

Po zakończeniu turnieju zawodnicy ZSRR rozegrali między sobą pokazowe spotkanie. Po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze zespół „B" pokonał drużynę „A" 2:0 (15:12, 15:11).

Zespół „A" — Rewa, Szczagin, Winer, Libencz, Kozłow, Achwledjani, Gusalajew. Zespół „B" — Keszelew, Siedow, Szczerbakow, Gajlit, Andrejew, Niefiedow, Mojsiejenko.

AZS AWF — Gwardia 3:0 (15:5, 15:8, 15:9).

AZS: Woluch, Flont, Szupe, Poleszczuk, Wieciał, Mazur. **Gwardia:** Czerwiński, Strzałkowski, Grochowski, Łaszcz, Pindelski, Jóźwiak.

Było to pierwsze spotkanie turnieju. Już na początku [illegible] drużyna Polski AZS AWF w sposób przekonywający potwierdziła swą wyższość w grze z reprezentacją Gwardii. Gwardziści mimo, iż w porównaniu z ub. r. mają bardziej wyrównany zespół nie potrafili ani na chwilę nawiązać równorzędnej walki z akademikami.



Trener siatkarzy radzieckich — Jakuszew.
Rys. Edward Ałaszewski

Pierwszy i drugi set gwardziści oddali bez specjalnej walki, dopiero w trzecim próbowali nawiązać równorzędną walkę i uzyskali nawet krótkotrwałe prowadzenie 7:2. AZS-cy wzięli jednak przerwę, a następnie skoncentrowawszy się zdobywali punkt po punkcie i trzeci set wygrali również bezapelacyjnie. (ab)

Młodzieżowa Reprezentacja ZSRR — CWKS 3:0 (15:3, 15:5, 15:9).

ZSRR: Koszelew, Gajlit, Siedow, Szczerbakow, Andrejew, Niefiedow, Szczagin.

CWKS — Szołomicki, Grodecki, Radomski, Policewicz, Woźniczko, Skoczylas, Jarosiński. Sędziował Czmoch.

Już od pierwszych piłek widać znaczną przewagę drużyny radzieckiej. Liczne ścięcia Koszelewa i Szczerbakowa niljają blok wojskowych. CWKS gra chaotycznie, nerwowo. Partia mija szybko i od stanu 8:3 wojskowi nie mogą zdobyć już punktu.

W drugiej partii początkowo prowadzi CWKS, kilka dobrych zagrań Radomskiego i Policewicza i drużyna wojskowych prowadzi 3:0. Ze strony radzieckiej znów podziwiamy bezbłędne ścięcia Koszelewa i Szczerbakowa.

Trzecia partia to najlepsza część spotkania. W drużynie radzieckiej Szczagin pewnie rozdaje piłki. Polacy grają coraz lepiej.

Walka o każdą piłkę toczy się do stanu 8:8. Coraz liczniejsze ataki radzieckie, z których na wyróżnienie zasługują świetne zmiany jakie robi Szczagin z atakującymi na czwartego Andrejewem, wprowadzają zamieszanie do drużyny CWKS. Przewaga ZSRR rośnie. Z Polaków teraz gra dobrze jedynie Radomski. Z zawodników radzieckich dobrze ścinają Gajlit i Siedow. (J. s.)

AZS AWF — CWKS 3:0 (15:13, 15:9, 15:3).

AZS: Szuppe, Woluch, Poleszczuk, Flont, Mazur, Wieciał.

CWKS — Szołomicki, Radomski, Policewicz, Woźniczka, Skoczylas, Jarosiński oraz Grodecki, który w III secie zastąpił Policewicza.

Od pierwszych piłek zaznacza się przewaga akademików, którzy spokojną grą zdobywają prowadzenie 3:0 i 5:2. CWKS popełnia w tym okresie mnóstwo błędów, cały zespół psuje pod rząd 6 zagrywek.

Druga partia zaczyna się znów szeregiem błędów akademików — na poziomie grają tylko Woluch, Mazur i Poleszczuk — pozostali gubią się w obronie, grają w zwolnionym tempie, bez energii. Lecz i CWKS nie jest równym zespołem. Słaby jest Skoczylas a Woźniczka. Radomski i Jarosiński grają b. nerwowo.

Od stanu 5:6 AZS zdobywa prowadzenie, którego dzięki coraz poprawniejszej grze całej szóstki nie oddaje do końca partii.

W III secie AZS panuje już całkowicie na boisku. Wojskowi psują wiele dogodnych sytuacji, jeszcze częściej niż w poprzednich partiach marnują zagrywki.

Mecz kończy się zwycięstwem akademików, którzy wygrywają ostatnią partię wysoko — 15:3. (Jur)

Młodzieżowa Reprezentacja ZSRR — Gwardia 3:0 (15:13, 15:5, 15:2)

ZSRR: Rewa, Winer, Niefiedow, Libencz, Szczagin, Gusalajew, Szczerbakow, Achwledjani, Mojsiejenko, Kozłow.

Gwardia: Czerwiński, Jóźwiak, Strzałkowski, Grochowski, Łaszcz, Pindelski.

Gwardzistom wystarczyło umiejętności i kondycji na niewiele więcej niż jedną partię, jednak w pierwszym secie niemal bezbłędnym atakiem oraz bardzo skuteczną i efektowną obroną zarówno przy siatce jak i w głębi boiska zademonstrowali oni poziom, jaki chcielibyśmy widzieć u wszystkich naszych czołowych zespołów.

Niestety, w dalszym ciągu spotkania Gwardia nie zdołała już powtórzyć pięknego pokazu zespołowej, mądrej technicznie i taktycznie gry. Zawodnicy wyczerpani zaciętą walką w pierwszej partii, w dwu pozostałych ustępowali bardzo wyraźnie doskonałemu przeciwnikowi, przegrywając je w efekcie wysoko.

Pierwsza partia rozpaliła całą widownię do białości. Od pierwszej piłki walka jest bardzo zacięta, na każdy punkt siatkarzy radzieckich, gwardziści odpowiadają zdobyciem punktu dla swoich barw. Polacy grają bardzo ambitnie i z wielkim poświęceniem ratują niemal beznadziejne sytuacje. Gwardia gra jednak nierówno.

Po wspaniałej obronie doskonałych ścięć Winera, Rewy lub Libencza, popełnia pod rząd kilka błędów, które przytomnie wykorzystują zawodnicy ZSRR. Nie na wiele przydaje się również wygrywanie piłki w polu. Począwszy od stanu 4:3 dla ZSRR, gwardziści psują kolejno cztery zagrywki, nie asekurują bloku i po kilku minutach stan partii brzmi już 4:8 i 6:12.

Od tej chwili Gwardia znów gra poprawnie. Silne piłki Pindelskiego i Jóźwiaka przechodzą przez niezbyt szczelny blok zawodników radzieckich, Czerwiński i Grochowski brawurowo odpierają ataki przeciwnika. Gwardziści wyciągają na 10:13, 11:14, a nawet 12:14. Partia kończy się jednak zasłużonym zwycięstwem siatkarzy radzieckich, którzy w ogólnym przekroju byli zespołem wyraźnie lepszym, bardziej opanowanym nerwowo.

Drugi set tylko w pierwszych minutach przypominał pierwszą partię. Gwardziści prowadzą nawet 3:2 i 4:3 lecz na tym kończą się ich możliwości. Od stanu 4:4, zawodnicy polscy popełniają znów szereg szkolnych błędów, marnują kolejno kilka zagrywek i w efekcie pełną inicjatywę przejmują siatkarze radzieccy, którzy wygrywają gładko 15:5.

Trzeci set — to również pokaz pięknej gry zawodników ZSRR. Na gwardzistach znać duże wyczerpanie, grają wolno, nieliczne ataki są anemiczne, a obrona — zupełnie nieskuteczna. Partia kończy się zwycięstwem młodzieżowej reprezentacji ZSRR — 15:2. (Jur)

Gwardia — CWKS 3:2 (10:15, 15:12, 15:9, 13:15, 15:9)

Gwardia: Czerwiński, Jóźwiak, Strzałkowski, Grochowski, Łaszcz, Pindelski i Krzyżaniak.

CWKS: Policewicz, Radomski, Jarosiński, Skoczylas, Drozdowicz, Szołomicki.

Niedzielne spotkanie o 3 i 4 miejsce, mimo blisko dwugodzinnej, pięciosetowej walki nie stało na najlepszym poziomie. Oba zespoły popełniły w tym spotkaniu niezliczoną ilość szkolnych błędów.

I partia — to pokaz błędów obu zespołów. Gwardii brak skutecznego ataku, zespół grał o klasę gorzej niż w sobotę. CWKS w tym okresie bije rekord psując w tej partii — 14 zagrywek. Partię wygrywa jednak CWKS dzięki dość dobrej grze zespołu, a zwłaszcza Szołomickiego i Radomskiego w ataku.

Druga partia ma przebieg bardzo wyrównany. Gwardia gra nieco poprawniej. Jóźwiak, Pindelski i Łaszcz atakują skutecznie, wprowadzając zamieszanie w obronie wojskowych. Od stanu 4:4 Gwardia zdobywa małą przewagę punktową, która jednak wystarcza na wygranie seta.

Również trzeci set wygrywają gwardziści, którzy prowadzą od początku do końca.



Sędzia drużyny ZSRR — Aniszczenko.
Rys. Edward Ałaszewski

Zacięta walka rozpoczyna się w czwartej partii. Początkowo przewaga należy do gwardzistów, którzy prowadzą 5:1, 9:4 a nawet 12:4. Wydaje się mecz skończy się w czterech setach, że wojskowi nie zdołają zniwelować dużej przewagi punktowej.

Gwardia, pewna zwycięstwa zwalnia nieco tempo i do głosu dochodzą wojskowi. Następuje kilkuminutowy okres zażartej walki — Gwardia ma kilka okazji do wyrównania. CWKS nie zwalnia jednak narzuconego tempa i wyrównuje stan partii na 2:2.

Decydujący set stoi znów pod znakiem ciągłej przewagi Gwardii, która, mimo słabej gry w polu często i skutecznie atakuje i wobec braku zdecydowanego oporu ze strony wojskowych, nie oddając prowadzenia wygrywa decydującego o spotkaniu seta. (Jur.)

Młodzieżowa Reprezentacja ZSRR — AZS-AWF 3:0 (15:5, 15:9, 16:14)

ZSRR: Koszelew, Siedow, Szczerbakow, Niefiedow, Andrejew, Gajlit, Gusalajew, Rewa, Szczagin, Achwledjani. AZS AWF: Flont, Woluch, Szuppe, Poleszczuk, Wieciał, Mazur.

Sędziował bezbłędnie Aniszczenko.

Już pierwsze piłki zapowiadają najciekawsze spotkanie turnieju. Akademicy dobrze zagrywają w polu, bardzo ofiarnie bronią piłek, ale widać po nich tremę i duże zdenerwowanie, co przejawia się w psuciu zagrywek i bardzo słabych wystawach. Przebieg pierwszej partii jest dość nieoczekiwany. Po pierwszych piłkach, o które toczy się zacięta walka od stanu 5:5 rozpoczyna się pogoni. Zawodnicy radzieccy wykorzystują każdy błąd i w szybkim tempie wygrywają partię.

Druga partia, to znów zacięta walka. Walka idzie o każdą piłkę do stanu 10:8. W międzyczasie w zespole radzieckim następuje zmiana. Wchodzą Gusałajew, Szczagin, Rewa i Achwledjani. Szczagin znów demonstruje bezbłędne wystawy, które wyraźnie odbijają od niefortunnych podań po polskiej stronie siatki. Pozostałe do wygrania partii punkty zdobywa reprezentacja młodzieżowa ZSRR ze ścięć Gusałajewa i Rewy.

Trzecia partia to najciekawsza partia turnieju. Od początku do końca toczy się zacięta i nieustępliwa walka. Polacy jednak popełniają bardzo dużo błędów i tylko wielkiej ich ambicji i umiejętnej obronie zawdzięczają nawiązanie równorzędnej walki. Na plus akademików należy zapisać częste ataki z pierwszej piłki, jednak słabsza niż zwykle gra Wieciała i częste psucie zagrywek uniemożliwiają wykorzystanie dogodnych sytuacji.

Prowadzenie przez cały przeciąg partii przechodzi z rąk do rąk. Dopiero przy stanie 10:10 po zaciętej walce Szczagin i Rewa zdobywają po dwa punkty. ZSRR prowadzi 14:10. Przy dopingu widowni Polacy odrabiają stracone punkty. 11, 12, 13 i mocne ścięcie Szuppego przynosi wyrównanie. To było wszystko na co stać było akademików. Po wspaniałej obronie kilku piłek kapitulują oni przed ścięciem Achwledjaniego, a za chwilę ścięcie Rewy kończy emocjonujące spotkanie. (J. s.)

3 rekordy Polski
w podnoszeniu ciężarów

W ramach zawodów w podnoszeniu ciężarów, oficer Bochenek ustanowił trzy rekordy Polski w w. średniej. Oto nowe rekordy: w rwaniu — 97.5 kg (o 0,5 kg lepiej od poprzedniego rekordu), w podrzucie 122,5 kg (o 2 kg lepiej od poprzedniego rekordu) i w trójboju olimpijskim 312.5 kg, tj. o 7.5 kg lepiej od poprzedniego rekordu.

5 rekordów na meczu ZSRR-CSR

PRAGA 30.11 (tel. wł.). — W piątek odbyły się w Pradze zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami ZSRR i CSR. Sztangiści radzieccy zwyciężając 7:0 podnieśli łącznie 2.602,5 kg, a reprezentanci CSR — 2.222,5 kg.

Wyniki indywidualne:

kogucia — Farszudinow 297,5 kg, Saitl 270; piórkowa — Czimiszkian 325, Vavricka 270; lekka — Iwanow 374.5, Bełza 322,5; półśrednia — Szczepanow 372,5, Psonicka 355; średnia — Łomakin 422,5, Hantych 337,5; półciężka — Cholin 407.5, Zabransky 332.5; ciężka — Niedwiedow 430, Osmera 335;

Sztangiści radzieccy poprawili dwa rekordy ZSRR: Farszudinow — w wadze koguciej w wyciskaniu 96.5 kg i Łomakin — w średniej w podrzucie 166,5 kg.

Rekordy CSR ustanowili: Saitl w koguciej w wyciskaniu 82,5 kg; Psenicka w półśredniej: w wyciskaniu 105 kg i w trójboju 355 kg.

Gwardia najlepszą drużyną Krakowa
po zwycięstwie nad Ogniwem

KRAKÓW, 30.11 (tel. wł.). Gwardia — Ogniwo 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Kohut. Sędziował Mochyła z Krakowa. Widzów ok. 8.000.

Nieoficjalny pojedynek o tytuł najlepszej drużyny piłkarskiej Krakowa rozegrany między drużynami, które w swoich grupach mistrzowskich zajęły drugie miejsca, był niejako pojedynkiem o trzecie miejsce w tabeli ligowej. Mecz rozstrzygnęła na swoją korzyść Gwardia, która już do przerwy mogła prowadzić różnicą 2—3 bramek, gdyby np. Rogoża wykorzystał sytuacje znajdując się sam na sam z bramkarzem Ogniwa, lub zgoła przed pustą bramką.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po przerwie, a autorem jego był Kohut, który wraz ze Szczurkiem, Flankiem i Jurowiczem tworzyli tak doskonały kwartet, że pozostawił on zupełnie w cieniu olimpijczyków Gedłka i Glimasa. Ostatni był wprawdzie najlepszym napastnikiem Ogniwa, ale czujnie opiekował się nim Snopkowski.

Oprócz Glimasa wyróżnili się w Ogniwie Mazur i Rymczak oraz dobrze zapowiadający się środkowy napastnik Dyclan. Gwardia grała bez Mordarskiego i Mamonia — Ogniwo w najlepszym składzie.

CWKS wygrał turniej na Torkacie

(Dokończenie ze str. 1)

stwo Górników byłoby bardziej imponujące. W każdym razie nasi goście i w tym meczu pokazali kilka ładnych próbek swych umiejętności.

Już w niedalekiej przyszłości hokeiści NRD powinni osiągnąć wyższy poziom gry zespołowej. Hokeiści NRD reprezentują w tej chwili poziom taki, jaki oglądaliśmy u nas przed trzema laty. Mimo to byli dla naszych zespołów groźnym przeciwnikiem, imponowali oddawaniem silnych i celnych strzałów i tylko w tej dziedzinie nie ustępowali Polakom.

Mecze turniejowe w rodzinnym kółku wykazały tylko minimalną poprawę czołowych zespołów.

CWKS, który wygrał turniej okazał się kolektywem najbardziej zgranym, potwierdzając swą wyższość w zwycięskim meczu z Górnikiem 4:1. Wojskowi są obecnie najlepszą drużyną krajową.

Górnik przegrał, bo był gorszy. Bramkarz Hampel i Węgrzyn mają na sumieniu dwie puszczone bramki. Faktyczny wynik tego spotkania który by odzwierciedlał przebieg gry i sytuacji powinien brzmieć 6:3 na korzyść CWKS, który również wykazał wielkie niezdecydowanie pod bramką Górnika.

Mecze Górnika i CWKS z Kolejarzem były właściwie bez historii. Kolejarze obu tym zespołom ustępują wyraźnie i obecnie nie stać ich na to, by zagrozić czołówce. Forma indywidualna kadrowiczów, których obserwowaliśmy w meczach turniejowych odbiega nadal od szczytowej możliwości. Do wyjątku należą Bromowicz, Chodakowski i Palus.

Stosunkowo słabo wypadł Gansiniec. Oprócz słabej gry pokazał niesportowe zachowanie się na meczu z CWKS boksując sierpowymi Chodakowskiego, który miał z nim starcie przy bandzie.

WYNIKI

BGS Frankenhausen — Kolejarz 4:3 (2:1, 1:1, 1:1). Bramki dla BSG zdobyli: Speck — 2 Kiessling i Unterdertel A. — po 1. Dla Kolejarza Brzeski R., Osmański i Dybowski. Sędziowali Geipel (NRD) i Wycisk.

CWKS — Górnik 4:1 (1:0, 2:1, 1:0). Bramki dla CWKS Olszowski, Masełko, Palus, Janiczko, dla Górnika Gansiniec. Sędziował Zarzycki i Nyc.

CWKS — Kolejarz 8:1 (3:1, 3:0, 2:0). Bramki dla CWKS Jeżak — 3, Olszowski i Nowak — po 2, Masełko — 1. Dla Kolejarza Rypyść. Sędziował Nyc i Przewięda.

BSG Frankenhausen — Górnik 0:3 (0:1, 0:1, 0:1). Bramki dla Górnika Wróbel I, Poleś i Wróbel II. Sędziował Geippel (NRD) i Zarzycki. (J. Badner)

Dobra forma Murawskiego
na meczu Gwardia Warszawa—OWKS 12:8

Gwardia Warszawa — OWKS Lublin 12:8. Wyniki w kolejności wag: Kargier (OWKS) wygrał z Potockim 2:1. Murawski (G) pokonał Manelskiego. Tyczyński (G) zwyciężył Biedakiewicza. Kaflowski (G) wygrał z Kołodyńskim. Komuda (G) wypunktował Zazdrosińskiego, Piński (G) pokonał Nitzlera, Jaworski zwyciężył Wilczka (G). Czapliński wygrał z Wiszem (G) 2:1. Franek (OWKS) zdobył punkty w.o. Szymura (G) zwyciężył Cerkowskiego. Prowadził walki: Nowakowski, punktowali Anioła, Golański i Matura.

Mecz ten stał przede wszystkim pod znakiem startu dwóch obozowiczów Murawskiego i Czaplińskiego. Udział Murawskiego w meczu był do ostatniej chwili niepewny, ponieważ ubiegłej niedzieli odniósł on kontuzję łuku brwiowego. Lekarz jednak pozwolił na start, z czego zresztą był bardzo niezadowolony Sztam, który obawiał się odnowienia kontuzji. Na szczęście walka zakończyła się bez żadnych złych konsekwencji dla Murawskiego. Mogło być jednak inaczej.

Murawski wypadł dobrze. Boksował on dość wszechstronnie, dobrze unikał ciosów, starał się atakować zarówno dolne jak i górne partie.

Gorzej wypadł Czapliński. Jakkolwiek rozpoczął walkę dobrze, idąc za ciosem, jednak szybko stracił głowę i walczył chaotycznie. Zapomniał wówczas o istnieniu lewych prostych, zapomniał o uskokach, stał się sztywny i jednostronny. Liczył wyłącznie na siłę ciosów. Za trzymanie i przekładanie rąk otrzymał aż dwa napomnienia.

PRZEBIEG WALK

W muszej, walka między Potockim a Kargierem była żywa i stała na dość dobrym poziomie. Wygrał Kargier dzięki lepszej końcówce, w czasie której po kontrach przechodził do kontrataków i często trafiał hakami. Potocki podobał się, zawodnik ten czyni postępy.

W koguciej Murawski już w 1 r. trafił celnie w korpus i od tej chwili Manelski stopniowo słabł. Już w 2 r. zarysowała się duża przewaga gwardzisty, która powiększa się jeszcze w trzeciw starciu.

W piórkowej, po dość szablonowej walce Tyczyński wypunktował Biedakiewicza. Biedakiewicz popełnił wiele błędów, m. in. zaczynając ataki z prawej ręki. Jednak w ostatniej rundzie udało mu się kilka razy niebezpiecznie skontrować.

W lekkiej Kaflowski, znajdujący się nadal w dość słabej formie, wypunktował Kołodyńskiego. Kaflowski musi koniecznie zwrócić uwagę na polepszenie pracy nóg i pozbycie się sztywności.

W lekkopółśredniej Komuda (G) zaledwie jednym punktem wygrał z Zazdrosińskim, górując rutyną.

W półśredniej Piński górował przez cały czas nad zbyt szeroko bijącym Nitzlerem. Krótkie ciosy Pińskiego już w 2 r. znacznie osłabiły Nitzlera.

PORAŻKA WILCZKA

Nikt się nie spodziewał, że Jaworski zdoła pokonać Wilczka. Na to bynajmniej nie zanosiło się po I r. kiedy to Wilczek miał inicjatywę i prowadził walkę. W 2 r. Wilczek zainkasował silne uderzenie z lewej i pod koniec starcia znalazł się w ciężkiej sytuacji. W trzeciej, atakuje Jaworski i wygrywa zdecydowanie walkę. Jak się zdaje Wilczek zlekceważył przeciwnika i początkowo zbyt mało uderzał z prawej.

Czapliński ruszył z impetem na Wisza i zdawało się, że walka zakończy się przed czasem. Ale był to tylko słomiany ogień. Czapliński zaczął walczyć chaotycznie, polując na nokaut.

Szymura nie miał trudnej walki, gdyż Cerkowski jeszcze mało umie, walczył on jednak z wielką ambicją. Zabrakło mu jednak sił w trzeciej rundzie. K.G.

TABELA

1.	CWKS	8:0	54:24
2.	Gwardia Gdańsk	4:4	41:39
3.	Gwardia W-wa	4:4	40:40
4.	Stal Chorzów	4:4	37:43
5.	OWKS Lublin	2:6	33:45
6.	Kolej. Gdańsk	2:6	33:47

W lidze koszykówki bez niespodzianek

GRUPA I

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź 53:42 (27:16).

Kolejarz W-wa — Kolejarz Ostrów 57:55 (30:37).

OWKS Lublin — Stal Poznań 28:43 (13:32).

Tabela

1.	Stal Poznań	6:1	376:327
2.	Włókniarz Łódź	5:2	377:358
3.	Kolejarz W-wa	5:2	402:393
4.	Gwardia Kraków	3:4	347:315
5.	Kolejarz Ostrów	1:6	341:391
6.	OWKS Lublin	1:6	290:359

WARSZAWA 30. 11. Kolejarz Warszawa — Kolejarz Ostrów Wlkp. 57:55 (30:37).

Kolejarz W-wa: Sterenga — 18, Wawro — 15, Zagórski — 13, Złotkiewicz — 7, Siwek — 4, Nowak — 2, Janczak i Ochociński. Trener Maleszewski.

Kolejarz Ostrów: Grzeda — 22, Adamczak — 12, Fraszczak — 9, Nowacki — 8, Kolaśniewski — 4, Sitek, Pawlak, Mundry i Perski — 0. Trener Grzeda.

Mecz rozpoczyna Ostrów w bardzo szybkim tempie i prowadzi nawet 11:4. Wszystkie akcje są przeprowadzane błyskawicznie. Warszawiacy jednak wyrównują i za chwilę prowadzą 26:24, ale goście nie zrażają się tym i z wielką ambicją przechodzą do generalnego ataku. Do przerwy prowadzą ostrowianie 7 pkt., dzięki celnym strzałom Grzedy i Adamczyka.

Po zmianie gospodarze grają lepiej i wyrównują na 49:49. Od tej chwili toczy się zacięta walka o każdy punkt. Na dwie minuty przed końcem prowadzi jeszcze Kolejarz Ostrów 55:54. Pół minuty przed gwizdkiem sędziego Zagórski wspaniałym strzałem z połowy boiska uzyskuje kosza. W ostatniej sekundzie gry Wawro z rzutu wolnego przypieczętowywuje zwycięstwo swojej drużyny.

Najlepszym zawodnikiem Kolejarza W-wa był Zagórski. Na wyróżnienie ponadto zasługują Wawro, Złotkiewicz i Sterenga. W drużynie gości oprócz Grzedy wyróżnił się Adamczyk i Nowicki. (Jw)

KRAKÓW 30.11 (tel. wł.) Gwardia — Włókniarz Łódź 53:42 (27:16).

Gwardia: Wójcik — 16, Wężyk — 11, Pacuła — 10, Pyjos — 3, Bętkowski — 4, Mikułowski — 4. Trener Groyecki.

Włókniarz: Maciejewski — 20, Janczyk — 9, Śmigielski — 6, Zyliński —4, Kaczmarski — 2, Waligorski — 1. Trener Kulesza.

Mimo braku Dąbrowskiego Gwardia odniosła pewne zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem. Włókniarze górowali wyszkoleniem technicznym lecz grali b. nerwowo popełniając przez to błędy taktyczne. Gwardia umiała przy tym wytrącić Włókniarzom ich najlepszą broń jaką jest szybki atak, a grając z niesłychaną wolą zwycięstwa oraz imponującą dyspozycją strzałową prowadziła od pierwszej chwili. Po 27 min. gry wynik brzmiał 47:27. Najlepszymi w Gwardii byli Pacuła, Pyjos i Bętkowski, u pokonanych Żyliński, Maciejewski i Śmigielski. Sędziowali Czmoch i Wilkosz z Warszawy.

GRUPA II

AZS W-wa — CWKS 49:67 (25:31).

Spójnia Łódź — Ogniwo Kraków 60:48 (26:31).

Spójnia Gdańsk — Kolejarz Poznań 49:38 (23:12).

Tabela

1.	CWKS	7:0	427:301
2.	Spójnia Łódź	5:2	398:382
3.	Spójnia Gdańsk	3:4	367:363
4.	Kolejarz Poznań	3:4	327:366
5.	Ogniwo Kraków	2:5	336:359
6.	AZS W-wa	1:6	308:392

GDAŃSK, 30.11 (tel. wł.). Spójnia Gdańsk — Kolejarz Poznań 49:33 (23:12).

Spójnia: Wójtowicz — 14, Lelonkiewicz — 9, Appenheimer — 8, Kapiński — 4, Markowski II — 4, Florkowski — 3, Włodarski — 3, Dronicz — 2, Markowski I — 2.

Kolejarz: Krasiński — 10, Bayer — 9, Fęglerski — 7, Haglauer — 4, Bernard — 4, Biewąska — 4.

Sędziowali słabo Elbanowski i Krotkiewski z Warszawy. Widzów 1000.

Gdańszczanom udał się w pełni rewanż za porażkę w Poznaniu. Spójnia po niefortunnym starcie w Lidze Koszykowej na swoim terenie pozostaje groźna. Przyczyna tego jest poprawa formy Wójtowicza i Lelonkiewicza oraz zasilenie zespołu młodymi zawodnikami.

Gdańszczanie grali systemem dwóch środkowych. Tak się jednak składało, że tylko w pierwszej połowie Appenheimer i Wójtowicz byli razem na boisku, potem już grali na zmianę. W odróżnieniu od poprzednich meczy, kiedy to gospodarze mieli poważne luki w defensywie tym razem lepiej obstawiali swych przeciwników.

W pierwszej połowie poznaniacy rzadko zdobywali się na rzuty z dystansu. Tym też należy tłumaczyć, że Spójnia uzyskała dużą przewagę. Po przerwie, gdy Kolejarze zaczęli rzucać z dystansu przewaga ta zmniejszyła się. (As)

ŁÓDŹ, 30.11 (tel. wł.) Spójnia Łódź — Ogniwo Kraków 60:48 (26:31).

Spójnia: Pawlak — 28, Kasiński — 10, Szor — 6, Michalak i Przywarski — po 5, Skrodzki — 4 i Chądzelek — 2.

Ogniwo: Łudzik — 16, Krupa — 11, Ciesielski R. — 7, Banaś — 6, Ciesielski J. — 5 i Korcela — 3.

Sędziowali Ujma (Wwa) i Michaś (Ostrów).

Przez 2/3 spotkania Ogniwo było lepszą drużyną, a łodzianie nie byli w stanie przełamać strefowej obrony gości. Spójnia dopiero gdy zdecydowała się na szybkie ataki, wyrównała przewagę punktów krakowian i objąwszy prowadzenie zapewniła sobie zwycięstwo. Było ono w dużej mierze zasługą dobrze dysponowanego strzałowo Pawlaka.

WARSZAWA 30.11. CWKS — AZS 67:49 (31:25).

CWKS: Kwapisz — 23, Kamiński— 19, Popławski Z. — 6, Buczak — 5, Bednarowicz — 4, Żochowski — 4, Majer — 3, Popławski M. — 2 i Wilczewski — 1. Trener Ulatowski.

AZS: Niciński — 14, Kucharski — 7, Łukasiewicz — 7, Wąsik — 6, Kowalski — 6, Dobrudzki — 4, Christians — 4 i Bartosiewicz — 2. Trener Bartosiewicz.

Spotkanie dwóch warszawskich rywali CWKS i AZS zakończyło się zasłużonym zwycięstwem wojskowych. Już od samego początku spotkania CWKS rusza na „pełnych obrotach" do ataku uzyskując prowadzenie 12 pkt. z celnych strzałów Kwapisza i Kamińskiego. Po przerwie akademicy prowadzą już grę bardziej wyrównaną. Niciński, raz po raz gości pod koszem wojskowych często strzelając. Jest to jednak stanowczo za mało do wygrania meczu. (Jw)

Puchar Polski

Celne strzały decydują o sukcesie
Kolejarz wygrał z Ogniwem 4:2

WARSZAWA 30.11. Kolejarz W-wa — Ogniwo Bytom 4:2 (4:0). Bramki padły w kolejności: 4 min. — Kobylański, 6 min. — Wesołowski, 39 min. — Wesołowski, 42 min. — Łącz, 52 min. — Kruk i 57 min. — Kempny. Sędziował Mytnik (Kraków). Widzów ok. 4.000.

Kolejarz W-wa: Sosnowski, Śliwa, Wołosz, Łabęda, Wolsza, Szczawiński, Wesołowski (Zelenay), Misiak, Łącz, Szularz, Kobylański. Trener Szczepaniak.

Ogniwo Bytom: Bem, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Narloch, Kauder, Procak, Trampisz, Kempny, Buczma, Kruk. Trener Koncewicz.

Mecz rozegrano na zlodowaciałej grudzie boiska, na której piłka „kiksowała" w najbardziej nieprzewidzianych kierunkach i na której nie było mowy o płaskiej, przyziemnej grze. Każde niemal płaskie podanie po ziemi rykoszetowało i trafiało do przeciwnika, a że krótka, przyziemna gra — to najsilniejsza broń młodej drużyny bytomskiej, więc też jej porażka jest zrozumiała. Ogniwo Bytom nie mogło po prostu używać swego głównego ataku i mimo przewagi w polu odpadło z dalszych gier o puchar.

Atak Kolejarza pokazał w niedzielnym meczu szybkie i niebezpieczne ataki skrzydłami, a co ważniejsze, decydował się na strzały. W pierwszej połowie gry, napastnicy drużyny warszawskiej spróbowali swych zdolności strzeleckich pięć razy (bo Ogniwo „gniotło") i cztery razy Bem musiał wyjmować piłkę z siatki. Najlepiej w napadzie warszawskim zagrali Szularz i Kobylański, gorzej natomiast działo się w formacjach obronnych. Sosnowski w bramce ciężki i bez refleksu, zawinił obie stracone bramki. Wołosz jako stoper dziwacznymi zagraniami pod własną bramką, jakimiś nieuzasadnionymi krótkimi podaniami nieraz tworzył bardzo groźne sytuacje. Sytuację ratowali boczni obrońcy i pomocnicy, z których najlepiej spisywali się Śliwa i Wolsza.

W Ogniwie słaby był napad, w którym żadną dosłownie błyskotliwą akcją nie popisał się Trampisz. Znacznie lepiej od niego wypadli na skrzydle Procak i na środku Kempny. Najważniejszym błędem napadu Ogniwa było wahanie się z oddaniem strzałów.

Linie obronne drużyny bytomskiej — to przede wszystkim środkowy obrońca Lelonek i dwaj pomocnicy Kauder i Narloch. Trójka ta grała zupełnie dobrze, a że padały bramki, to już wina młodego Bema i dwóch bocznych obrońców, którzy nie potrafili stopować Kobylańskiego i Wesołowskiego.

Jeszcze oba zespoły nie rozegrały się na dobre, a już Kolejarz prowadził 2:0. W 4 min. Kobylański przebija się po lewym skrzydle, oddaję wysoki ni to strzał, ni to centrę i piłka wysokim łukiem przechodzi do bramki nad Bemem, który nawet nie próbował interweniować.

W 2 min. później Wesołowski podwyższa wynik, a w 39 min. silnym półgórnym strzałem zdobywa trzecią bramkę. Ogniwo „gniecie", ale dalsza bramka pada znów na konto Kolejarza. Łącz przejął podanie Kobylańskiego i z dużego kąta przeniósł nad Bemem, który znów nie oczekiwał strzału.

Po pauzie gra zaostrza się, ale na szczęście sędzia Mytnik dobrze trzyma zawodników w karbach. Ogniwo dalej przeważa, zdobywa dwie bramki przez Kruka i Kempnego, ale w ostatnim kwadransie gry Kolejarze zaczynają atakować i spotkanie kończy się na polu podbramkowym Ogniwa.

*

Są jeszcze dwie sprawy, które warto poruszyć na marginesie tego spotkania. Pierwszą bramkę dla Ogniwa strzela w sposób nie podlegający dyskusji Kruk. Sosnowski nawet nie kwapi się z robinsonadą do tego dolnego strzału, ale w siatce bramkowej jest dziura. Piłka przechodzi przez nią na zewnątrz bramki. Co robi Sosnowski? Najspokojniej zabiera piłkę zza bramki i... ustawia ją jak do wykopu autowego. Widział przecież, że puścił bramkę, sędzia daje znak, na zaczęcie gry od środka, a Sosnowski próbował „zaczarować" i sędziego i widownię. Takie „czary" prowokują często chuligańskie awantury i dlatego sądzimy, że kierownictwo Kolejarza zajmie odpowiednie stanowisko w stosunku do swego bramkarza i zawiadomi o tym za pośrednictwem prasy swych wszystkich sympatyków.

Trzeba również, by Kolejarz i Ogniwo zajęły się, i to bodaj jeszcze poważniej, drugą sprawą. W drugiej części gry piłka znalazła się na aucie, długo nie mogła trafić do rąk piłkarza Ogniwa — Kaudera, który miał ją wyrzucać.

„Dowcip" kilku szowinistów Kolejarza polegał na tym, by przez „kołowanie" piłki odebrać Ogniwu kilka cennych sekund. A kiedy Kauder wybiegł poza boisko aby schwycić piłkę, chuligan, bo tak go trzeba nazwać, gracz jednej z rezerwowych drużyn Kolejarza, Regielski — podstawił mu nogę i bytomianin przewrócił się. I natychmiast zaczęła się „rozróbka". Służba porządkowa zaczyna legitymować chuligana, jakiś zawodnik z Ogniwa już chce się brać do czynnej interwencji, a jeden z działaczy koła bytomskiego, którego nazwiska nie udało się nam, niestety, ustalić, wali teczką w głowę sprawcę zajścia, dając tym dowód wysokiego nieopanowania.

Oczekujemy, że władze obu zainteresowanych kół sportowych dadzą na łamach prasy obszerną odpowiedź i wyciągną w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje. Będzie to ich wkład do walki o wysoką moralność w sporcie, walki, którą musimy prowadzić z całą bezwzględnością. (w)

Mistrz ligi przegrał w Warszawie
CWKS I-b — Unia Chorzów 2:1

WARSZAWA 30.11. — CWKS Ib — Unia Chorzów 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sąsiadek w 70 min., Szymborski w 80 min. oraz dla Unii — Bochenek w 83 min. gry. Sędziowali Szlajfer, na liniach Wyrwa i Białas. Widzów około 2.000.

CWKS Ib — Klaczek, Korynt, Zieliński, Polak; Wieczorek, Bieniek; Sąsiadek, Górski, Szymborski, Olejnik, Glajcar.

Unia — Wyrobek (Breguła), Gebur, Bartyla, Bomba; Suszczyk (Siekiera), Cebula; Przecherka (Bochenek), Siekiera (Suszczyk), Alszer, Cieślik, Kubicki.

Kiedy na boisko wyszli mistrz ligi i jedna z czołowych drużyn w kraju, wydawało się, że mecz takich partnerów jeśli nie będzie co najmniej ładny, to chociaż emocjonujący, tymczasem rzeczywistość zadała temu kłam już po kilkunastu minutach gry. Trudno było co prawda wymagać od zawodników, aby na twardym, pokrytym grudą boisku wykazali większe umiejętności, gdyż każdy krok groził upadkiem, piłka zaś wyczyniała różne harce, odbijając się od ziemi w zupełnie nieprzewidzianych kierunkach. W dodatku przymrozek tamował oddech „zatykając" każdego po przebiegnięciu kilkunastu metrów; te wszystkie przeszkody nie były jednak aż tak wielkie, by usprawiedliwiały słaby poziom gry.

I dlatego też można mieć pretensję do obu drużyn, a szczególnie do Unii, za słabą grę. Kiedy do przerwy na boisku panował niepodzielnie CWKS, który w tym okresie gry mógł prowadzić co najmniej 2:0, a jedynie tylko wskutek zawstydzającej niezaradności napastników wojskowych, chorzowianie utrzymali wynik bezbramkowy, optymiści na trybunach mówili: „Poczekajcie do przerwy, a potem zobaczycie Unię jak ona gra!" Tymczasem mijały minuty, a spodziewanych, pięknych zagrań Unii w dalszym ciągu nie było widać.

Bartyla dalej utrzymywał cały ciężar gry, Cebula w dalszym ciągu ratował w groźnych sytuacjach, a napad chorzowian tracił piłkę za każdym pociągnięciem do przodu. Zaczynaliśmy martwić się, że trzeba będzie siedzieć na trybunach co najmniej 120 minut (ewentualność dogrywki), gdy tymczasem Górski miękko strzelił wolnego tuż spoza pola karnego, a Sąsiadek główką ulokował piłkę w siatce. W kilka minut później Sąsiadek pięknie wybił kornera, a Szymborski powtórzył poprzedni wyczyn kolegi i wszelkie wątpliwości zostały rozwiązane, gdyż do końca meczu pozostało 10 minut.

Dopiero druga bramka obudziła ducha bojowości u chorzowian. Od tej chwili drużyna Unii odmieniła się. Na bramkę Klaczka suną płynne górne ataki jeden za drugim, zaczynają padać strzały, z których jeden — Bochenka ugrzązł w siatce. CWKS w lot zorientował się w sytuacji i ściągnąwszy do defensywy Olejnika i Glajcara zaczyna grać na utrzymanie wyniku, co mu się udaje, mimo, że niewiele brakowało, a piłka po raz drugi wylądowałaby w siatce, silny strzał Cieślika odbił się jednak od słupka i wyszedł w pole.

Chorzowianie przegrali zasłużenie, gdyż ustępowali przeciwnikom pod każdym względem. Grali bez werwy, ślamazarnie i niedokładnie. O wysokiej przewadze CWKS najlepiej świadczy stosunek kornerów 7:1 dla wojskowych.

U warszawian na czoło wybili się obrońcy, którzy poza twardością i zdecydowaniem dysponowali dalekimi, oswabadzającymi wykopami. Pomoc za długo przetrzymywała piłkę i stąd jej niższa ocena. Atak był dobry w polu, słabo natomiast zagrywał pod bramką, nie mogąc zdecydować się na silny, skuteczny strzał. stp

Po dwóch i pół godzinach walki
Górnik wyeliminował Budowlanych 2:1

GDAŃSK 30.11 (tel. wł.) Budowlani Gdańsk — Górnik Bytom 1:2 (1:1) (1:1) po drugiej dogrywce. Bramki dla Bytomia zdobyli: Sobek w 11 i 149 min., dla Gdańska Goździk w 35 min. Sędziował Haselbusch z Warszawy. Widzów ponad 10.000.

Budowlani: Gruner, Kupcewicz, Dudek, Lenc, Miksa (Bajran), Kaleta, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Goździk, Wawrzusiak.

Górnik: Jung, Gorzelik, Banisz, Gaweł, Pożdziński, Burda, Furman, Szymankiewicz, Krasówka, Sobek, Krawczyk.

Kroniki piłkarstwa Wybrzeża nie znają podobnie emocjonującego i pełnego napięcia spotkania, jakie odbyło się na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. Po pełnym emocji przebiegu wynik meczu w normalnym czasie brzmiał 1:1. Dogrywka dwa razy po 15 min. nie dała rezultatu. Następna dogrywka do pierwszej bramki omal nie skończyła się bez wyniku, bytomiacy jednak chcieli podtrzymać tradycję zwycięstw w ostatniej minucie, co udało się im w pełni. **Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 149 minucie.**

Śliskie, zmarznięte boisko wymagało od aktorów niedzielnego spotkania wysokich kwalifikacji technicznych. I tu trzeba stwierdzić, że II-ligowi piłkarze z Bytomia górowali nad gdańszczaninami, i oni to nadawali ton grze w pierwszych 90 minutach.

Był to prawdziwy pojedynek formacji defensywnych, a przede wszystkim bramkarzy. Na wysoką pochwałę zasłużył Jung, który wielokrotnie uchronił swą drużynę od utraty bramki. A gorących momentów podbramkowych było bardzo wiele, dlatego też spotkanie było bardzo interesujące. Mimo zimna tysiące widzów przez 2 i pół godziny tkwiło dookoła boiska. Obok Junga wyróżnili się: Banisz, Gorzelik, Gaweł, Krawczyk i Sobek. Ostatni sprawiał najwięcej zamieszania pod bramką Budowlanych, a dwie jego bramki uzyskane zostały w efektowny sposób.

U Budowlanych obok Grunera wyróżnił się Dudek, Kaleta oraz Goździk w ataku.

Podczas gdy, jak wspomnieliśmy, w przepisowym czasie górnicy mieli dużo więcej możliwości uzyskania bramek, to w dogrywce poważnie osłabli, taktycznie jednak rozwiązali trudne zadanie wzmocnienia własnej bramki i cofnęli dwóch napastników do tyłu. Od tej chwili Budowlani coraz częściej mieli okazję do uzyskania zwycięskiego punktu, ale ich strzały były albo zbyt anemiczne lub też stały się łupem brawurowo broniącego Junga.

W 147 min. wydawało się już, że gdańszczanie będą półfinalistami Pucharu Polski. Kokot II z idealnej pozycji mijając się z piłką nie doszedł do strzału. W 2 minuty później górnicy egzekwują rzut rożny, po którym zwrotny Sobek zdobywa upragnioną bramkę dla Bytomia. Al. Skot.

O wejście do II ligi

Spotkania piłkarskie o wejście do II ligi zakończyły się zwycięstwami b. II — ligowców, którzy obronili swe pozycje.

Wyniki meczów są następujące:

Włókniarz Chełmek — Unia Borek 4:3 (1:0)

Włókniarz Chodaków — Kolejarz Pruszków 4:1 (3:1)

Stal Lipiny — Stal Czechowice 2:1 (0:0)

Górnik Knurów — Spójnia Katowice 3:0 (0:0).

Musimy objąć kulturą fizyczną 2 miliony pracujących

W dyskusji nad referatem tow. Reczka, wygłoszonym na Krajowej Naradzie Aktywu Sportowego zabrał głos sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Wiktor Drożdż, który powiedział m. in.:

Podstawowym zadaniem Związków Zawodowych jest walka o podnoszenie poziomu kulturalnego szerokich mas. Rozwój sportu jest jednym z czynników podnoszenia ogólnej kultury.

Dla zobrazowania przemian w sporcie robotniczym wróćmy wstecz — do czasów przedwojennych. Wszyscy wiemy, iż w Polsce sanacyjnej sport był dostępny nielicznej tylko grupie uprzywilejowanej młodzieży. Przykładem może być najbardziej „usportowiony" Śląsk. gdzie tylko 3 proc. młodzieży uprawiało sporty i to przeważnie piłkę nożną.

Po wyzwoleniu, zmieniły się warunki społeczne w Polsce Ludowej. Pozwoliły one Związkom Zawodowym na udostępnienie kultury fizycznej szerokim rzeszom ludzi pracy. Dzięki pomocy państwa ludowego, Związki Zawodowe rokrocznie przeznaczają dziesiątki milionów złotych, przydzielają kołom sportowym bezpłatnie sprzęt. budują obiekty i urządzenia sportowe. organizują kursy szkoleniowe dla trenerów i instruktorów, aktywistów i sędziów. — stworzone zostały wszystkie warunki dla rozwoju kultury fizycznej.

Mimo tych zasadniczych przeobrażeń i sprzyjających warunków Związki Zawodowe nie potrafiły wykonać wszystkich zadań postawionych w uchwale Biura Politycznego KC PZPR szczególnie na odcinku umasowienia sportu i podniesienia jego poziomu.

Cały szereg braków wymienionych przez tow. Reczka w działalności sportu związkowego trzeba przyjąć jako istotne. Oprócz tego widzimy dalsze, naszym zdaniem, podstawowe przyczyny niedomagań ruchu sportowego.

Pierwszą przyczyną — naszym zdaniem — był właśnie brak właściwej współpracy między Wydziałem Kultury Fizycznej CRZZ a GKKF. Nasz Wydział KF nie uznawał w GKKF kierownika sportu w skali państwowej i odwrotnie — GKKF nie widział w Wydziale KF CRZZ odpowiedzialnego za rozwój sportu związkowego kierownika. a tym samym rady główne zrzeszeń nie czuły roli kierowniczej GKKF i Wydziału KF CRZZ.

Druga przyczyna to oderwanie naszych zrzeszeń sportowych od Związków Zawodowych. Aktywiści-sportowcy nie czuli się działaczami związkowymi, lecz jedynie sportowcami. a rady główne zrzeszeń nie uznawały siebie za instancje związkowe i co gorsza nie były za takie traktowane przez aktyw związkowy.

Trzecia przyczyna, to złe ustawienie organizacyjne Wydziału KF CRZZ, jak też rad głównych i okręgowych. Tak w Wydziale KF CRZZ jak i w radach głównych nie było komórek zajmujących się wyszkoleniem sportowym.

Czwarta przyczyna, to brak skoncentrowania uwagi na zagadnieniu sportu w wielkich zakładach pracy i na budowlach socjalizmu. Fakt ten najlepiej obrazują liczby. Na 5.600.000 zatrudnionych — według danych rad głównych — zrzeszają one 400.000 pracujących. z czego uprawiających kulturę fizyczną jest znacznie mniej.

Piąta przyczyna, to pomijanie uprawiania przez wiele kół sportowych poszczególnych zrzeszeń niektórych dyscyplin sportu, jak np. gimnastyka, boks, szermierka, zapasy, strzelectwo sportowe itp.

Dla dokonania przełomu, o którym mówił tow. Reczek. trzeba, niezależnie od poruszanych tematów, ustalić ścisłą i mocną współprace między naszym wydziałem KF a GKKF

Trzeba, żeby nasze rady główne widziały, że w zakresie rozwoju kultury fizycznej podporządkowane są GKKF. Za rozwój sportu w województwach rady okręgowe i WKKF odpowiedzialne są w równej mierze. WKKF winny odróżniać kierowanie od komenderowania radami okręgowymi.

Należy jak najprędzej rozwiązać sprawę nowego ustawienia wydziału wyszkolenia sportowego w radach głównych. w celu przejścia z dotychczasowego kierunku administracyjno-organizacyjnego na pracę sportową. W tym celu należy zabezpieczyć dobór fachowych kadr sportowych gwarantujących wykonanie zadań.

Bardzo ważna sprawa to zagadnienie wykorzystania kadr wyszkolonych w Ośrodkach Szkoleniowych. Z naszej Centralnej Szkoły WF w Czerwieńsku w okresie 1951—52 wyszło około 4.000 przeszkolonych instruktorów i organizatorów sportu. Obowiązkiem rad głównych kół sportowych jest roztoczenie opieki nad nimi i kierowanie do konkretnej roboty.

Przed Związkami Zawodowymi stoi zadanie objęcia kulturą fizyczną dwóch milionów pracujących — członków Związków Zawodowych. Musimy przeto największą uwagę i troskę skoncentrować na budowlach socjalizmu i wielkich zakładach pracy, na ośrodkach zaniedbanych pod względem sportowym. Musimy zmobilizować cały aktyw związkowy dla realizacji tych trudnych, ale zaszczytnych zadań.

Pierwsza próba pięści przed meczami z Finlandią

PIERWSZE sparringi zawodników zgrupowanych przed meczem z Finlandią wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. rzuciły one bowiem snop światła na obecną formę naszych czołowych bokserów.

— A więc, jak...? zwracamy się do Sztama.

— Mogło być trochę lepiej. ale nie jest źle. Powiem w krótkich słowach. Zawodnicy znajdują się w „ligowej formie". w formie przeciętnej. z niedociągnięciami kondycyjnymi w trzeciej rundzie.

Najlepiej podobali się bokserzy w lżejszych kategoriach włącznie z piórkową. Czym wyżej tym gorzej. Sztam narzekał na Murawskiego. że bije niezbyt czysto. Chwalił Drogosza. który w ringu wykazywał wiele orientancji i sprytu szczególniej w spotkaniu z dobrym Krużą.

Niedźwiedzki sam nie był zadowolony z siebie:

— Już w trzeciej rundzie opadała mi lewa ręka ku dołowi, nie mogłem utrzymać dystansu. Jest to najlepszym dowodem że nie mam jeszcze odpowiedniej kondycji fizycznej. Będę musiał bardzo solidnie potrenować. Dotychczas miałem w spotkaniach ligowych więcej walkowerów niż walk.

NA sparringach debiutował lekkopółśredni Owczarczyk z Opola. Jak na pierwszy raz. wypadł on zupełnie nieźle. Ma dobre podstawy techniczne. ale i wiele braków wypływających z małego doświadczenia

Do lekkopółśredniej został również powołany na obóz Poleks z Gdańska, zawodnik dobrze zapowiadający się, który ostatnio pokonał Komudę. W kategorii lekkopółśredniej mamy teraz dość małe rezerwy, szczególnie po dyskwalifikacji Kudłacika.

W średniej sparrowali Piórkowski. Czapliński. Wojciechowski i Karpiński. Wojciechowskiemu nie szczędził Sztam gorzkich wymówek:

— Idziesz głową naprzód. a to niedobrze. możesz zrobić krzywdę i Finowie będą mieli żal...

W ciężkiej, w sali stadionu WP znalazł się Gościański, który sparrował z Węgrzynikiem. Sztam zalecił Węgrzyniakowi stosować tylko defensywę i słusznie. bo zapewne bokser ten będzie musiał stanąć oko w oko z olbrzymem Koski. Węgrzyniak jednak nie obawia się walki z Finem i wyraził chęć skrzyżowania z nim rękawic.

Gościańskiego Sztam uczył jak ma zmieniać natychmiast po ataku pozycję (z prawej na lewą). Jeśli Gościański potrafi opanować tę sztukę. będzie mógł z powodzeniem unikać kontr. które tak często dosięgają go w czasie jego ataków.

Sparringi skończone. Zawodnicy siadają do autokaru. który wiezie ich na Bielany. W wozie panuje nastrój wesoły. co bardzo dobrze świadczy o formie psychicznej. która ma tak wielkie znaczenie.

K.G.

Przed spotkaniem gimnastyków z Rumunią

Przełom w sędziowaniu gimnastyki

W ŚRODĘ, 26 bm. przeprowadzono na małej sali AWF, eliminacje gimnastyków przed spotkaniem z reprezentacją Rumunii. które odbędzie się z początkiem grudnia w Szczecinie. Organizację zawodów powierzono uczestnikom kursu trenerów gimnastyki, którzy zajęli się całokształtem spraw od przygotowania sali i przyrządów poprzez sędziowanie do opracowania wyników zawodów.

Trzeba przyznać obiektywnie. że organizacja była sprawna. Konkurencje odbywały się płynnie jedna po drugiej bez zahamowań i przerw. Samo sędziowanie nie wzbudzało żadnych zastrzeżeń poza kilkoma wypadkami rozbieżności ocen ćwiczeń na koniu z łękami, które były jednak warunkowane poziomem wykonywanych ćwiczeń.

PO RAZ PIERWSZY W HISTORII GIMNASTYKI POLSKIEJ...

Data w/w zawodów jest przełomem w sędziowaniu gimnastyki, ze względu na wprowadzenie po raz pierwszy w historii gimnastyki polskiej, przymusu złożenia komisji sędziowskiej opisu ćwiczeń własnego układu przez każdego zawodnika, jak też sędziowania ściśle wg wytycznych regulaminu.

Jak było dawniej?

Dotychczas, aż do mistrzostw CRZZ włącznie, układy ćwiczeń tzw. dowolnych (ćwiczenia obowiązkowe były oczywiście opisane i cenione). nie były podawane sędziom do wiadomości. Następstwem tego było, że:

a) zawodnik mógł w czasie wykonywania ćwiczenia zmieniać elementy lub kolejność układu, wykonując co innego niż zamierzał i, o ile uczynił to mniej lub więcej płynnie, uchodziło to z reguły uwadze sędziów. a w każdym razie nie dawało podstaw do zausterkowania.

b) zawodnik, zdarzało się, nie kończył ćwiczenia tak, jak to miał w programie, lecz straciwszy z takich czy innych powodów kontakt z przyrządem, symulował jakiś zeskok. I tu, jak wyżej, w zależności od tego w jakim momencie po rozpoczęciu ćwiczenia zerwanie się nastąpiło i jak symulowany zeskok został wykonany, sędziowie często oceniali ćwiczenia jako pełnowartościowe.

Poza tym, nie oceniano ćwiczeń wg regulaminu. lecz w oparciu o ogólne wytyczne ustalono sposób sędziowania na odprawie sędziów przed zawodnikami. Podczas zawodów sędziowano wg. tych wskazówek. lub. powiedzmy to jasno, przeważnie „na wyczucie". Niezależnie od tego, że system taki dawał możliwości stronniczego sędziowania. oceny nie były wiernym odbiciem jakości wykonywanego ćwiczenia, lecz wypaczoną. przeważnie za wysoką punktacją. Te wysokie oceny publikowano potem w prasie. wprowadzając w błąd opinię publiczną co do poziomu naszej czołówki.

Sędziowanie takie wpływało oczywiście demoralizująco i demobilizująco na zawodników. Jedni bowiem — ci o znanych nazwiskach — byli na każdych prawie zawodach oceniani zbyt wysoko pomimo słabego niejednokrotnie wykonania ćwiczeń, podczas gdy młodsi za ćwiczenie tak samo lub czasem lepiej wykonane. otrzymywali przeważnie zbyt niskie oceny. **Stan taki nie mógł być i nie był czynnikiem rozwoju gimnastyki, lecz przeciwnie rozwój ten hamował.**

ZASADY OBECNEGO SĘDZIOWANIA

Obecnie, w ustalonym regulaminem zawodów terminie. muszą zawodnicy (lub trenerzy) złożyć organizatorom opisy ćwiczeń własnego układu z podaniem ich wartości punktowej wg odpowiednich pozycji tabel regulaminu.

Ćwiczenia wolne (mężczyzn i kobiet) i na równoważni, muszą na obecnym etapie rozwoju gimnastyki sportowej w Polsce. mieć trudności co najmniej 20 pkt., a na pozostałych przyrządach co najmniej 10 pkt., aby zawodnika punktowano do 10 pkt. (jeżeli zawodnik odda opis ćwiczeń wyceniony np. do 9 pkt. za trudność, to te 9 pkt. stanowią maksymalną punktację, jaką mógłby on otrzymać przy bezbłędnym wykonaniu ćwiczenia). Złożone opisy ćwiczeń sprawdzane są przed zawodami przez komisję sędziowską i oceny zatwierdzane (w razie niezgodności z regulaminem, zwiększane lub zmniejszane).

W czasie zawodów sędziowie śledzą wykonanie ćwiczenia i w razie zmiany elementu lub układu, jak też wykonania innego niż w układzie zakończenia ćwiczenia, odpowiednio obniżają ocenę za ćwiczenia, odliczając od maksymalnej punktacji punkty za elementy lub połączenia nie wykonane (np nie do 10 pkt. lecz do 8,5 pkt.) i z tej sumy potrącają błędy wykonania.

Błędy wykonania oblicza się dokładnie wg regulaminu, precyzującego je jako b. duże, średnie i małe. osobno dla ćwiczeń wolnych, na przyrządach i skoków, z ustaloną dla każdej grupy wartością punktową.

Podałem tu w ogólnym zarysie zasady obecnie wprowadzonego w życie sędziowania (dokładny opis wymagałby osobnego artykułu). które eliminują dotychczasową dowolność (niedociągnięcia są oczywiście i teraz nie wykluczone, wynikałyby one jednak raczej z nieznajomości regulaminu)

Wyniki i ocena:

Mężczyźni:

1) Sobala Szymon (Stal) 53,95 pkt.
2) Kucjas Ryszard (Górnik) 52,0.
3) Lesiński Zdzisław (Stal) 51,15.
4) Świętek Paweł (Stal) 49,75.
5) Gaca Henryk (Górnik) 48.50.
6) Gaca Paweł (Górnik) 47.85
7) Nowak Reinhold (Górnik) 47,60.
8) Kulpiński K (CWKS) 47,50
9) Ogrodnik Z. (CWKS) 46,65.
10) Duda R. (Górnik) 46,30.

ODSŁONIŁY SIĘ BRAKI

Ze względu na eliminacyjny charakter zawodów, celem uniknięcia przypadkowości, regulamin zezwalał każdemu zawodnikowi na dwukrotne wykonanie ćwiczenia z tym, ze lepszą ocenę zaliczono do ostatecznego wyniku. Pomimo to. już po pierwszej konkurencji wyżej opisany sposób sędziowania odsłonił braki w przygotowaniu zawodników; sypały się niskie oceny. Prawdziwa jednak katastrofa miała miejsce podczas ćwiczeń na koniu z łękami. Dla zobrazowania podaję wyniki tej konkurencji:

Sobala 9,2; Kucjas 8,75; Lesiński 4,4; Świętek 8,1; Gaca H. 9,1; Gaca P. 3,5; Nowak 6,0; Kulpiński 4,6; Ogrodnik 4,4; Duda 4,45.

Jak widać, poza trzema zawodnikami: Sobalą. Kucjasem i H. Gacą. pozostali albo mieli niską wartość ćwiczenia. albo błędy wykonania albo i jedno i drugie. wykazując brak opanowania przyrządu. **Jest rzeczą oczywistą, że zawodnicy nasi tak długo nie będą stanowić pełnowartościowego przeciwnika dla dobrych drużyn zagranicznych, dopóki nie opanują ćwiczeń na koniu z łękami. Trenerzy mają tu pole do popisu niemniej wyniki na tym trudnym technicznie i niewdzięcznym przyrządzie zależą od pracowitości zawodników.**

Ćwiczenia na pozostałych przyrządach wykazały przeciętny poziom, prócz kółek, na których poza Lesińskim żaden z zawodników nie wykazał pełnego opanowania przyrządu. (Trzeba tu zaznaczyć, że kółka nie były nadzwyczajne, co utrudniało nieco wykonywanie ćwiczeń). Najlepszym opanowaniem układu jak też czystością i pewnością wykonania ćwiczeń wyróżnili się Sobala, Kucjas, Lesiński i H. Gaca (ten ostatni ma b. słabe ćwiczenia wolne, co uniemożliwia mu zajęcie lepszych miejsc).

Muszę tu zauważyć, że zawodnicy wykazali brak kondycji i od piątej konkurencji często zawodzili, nie mając już odpowiedniego zapasu sił. Są to skutki, moim zdaniem, zbyt jednostronnego treningu — braku uzupełnienia zajęć ćwiczeniami z innych dyscyplin sportu, np. lekkoatletyki. Trenerzy i zawodnicy winni na to zwrócić jak najpilniejsza uwagę, aby jak najprędzej ten brak usunąć. Na zakończenie poruszę jeszcze dwa fakty. Pierwsze — to zasilenie kadry dwoma młodymi i utalentowanymi zawodnikami CWKS Kulpińskim i Ogrodnikiem, którzy poza pewnym brakiem szlifu i doświadczenia zaprezentowali się z jak najlepszej strony, — drugie—to znaczne obniżenie poziomu przez młodych, dotychczas dobrze się zapowiadających zawodników jak Pawłowski i Solarz (Włókniarz). oraz Orłowski i Rokosa (Gwardia).

Uważam, że nie możemy sobie pozwolić na utratę młodych zawodników. Zrzeszenia powinny się poważnie zastanowić nad tym przykrym faktem.

Na podstawie wyników zakwalifikowano na obóz przed spotkniem z Rumunią pierwszych dziesięciu zawodników plus Jokiel (Stal), który ze względu na powołanie go do służby wojskowej nie mógł wziąć udziału w eliminacjach.

Kobiety:

Wyniki:

1) Kanikowska (Stal) 37.80.
2) Kowalczyk (CWKS) 36,6.
3) Dębicka (Gwardia) 35,5.
4) Wasilewska (Stal) 35.2.
5) Szczerbińska (Gwardia) 35,05.
6) Moskała (Kolejarz) 34,6.
7) Horzonek (Stal) 34.
8) Świerzy (Stal) 33,6.
9) Łukomska (Stal) 32,9.
10) Chlastawa (Stal) 32,5.
11) Konieczna (Stal) 32,35.

NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ

W grupie kobiet zaobserwowaliśmy trudności w wykonaniu opisanego ćwiczenia. Zawodniczki przyzwyczajone do tego, że w razie nieudania się elementu lub połączenia wykonywały dotychczas inne. byle ukryć błąd przed sędziami. otrzymywały tym razem za odbiegnięcie od programu odpowiednio niższe oceny, co w efekcie dało im gorsze miejsce w drużynie.

Najrówniej i najpewniej wykonywała swój układ Kanikowska (Stal). która też zawody wygrała z dość dużą przewagą punktową. Muszę zaznaczyć, że do zawodów nie dopuszczono trzech zawodniczek, a to Marcińczak, Wcisło (Włókniarz) i Kęskę (OWKS Kraków), ze względu na niezłożenie opisów ćwiczeń, w konsekwencji czego zawodniczek tych nie zakwalifikowano na obóz kondycyjny. **Ten lekceważący stosunek zawodniczek (czy też trenerów) do zagadnienia. znalazł tu właściwe napiętnowanie.**

Jak widać z powyższego szkicu, sprawiedliwa ocena sędziowska obnażyła przeciętnie rzecz biorąc, prawdziwy poziom naszej gimnastyki. Niskie oceny wskazują na najsłabsze punkty zawodniczek i zawodników, nie zamazując obrazu, jak bywało dotychczas. Opinia publiczna może już teraz przy odpowiednim zainteresowaniu śledzić wyniki pracy naszych zawodników i kontrolować ich postępy.

Mgr Feliks Pochwalski



Najważniejsze jest uratowanie drużyny przed stratą punktu. Siedow robi to ofiarnie i trzeba przyznać bardzo efektownie.
Foto E. Franckowiak

Należy rozpocząć przygotowania do II Raidu Narciarskiego PTTK

JUŻ za niecałe trzy miesiące. bo w dniach od 12 do 15 lutego 1953 r. odbędzie się nasza największa masowa impreza narciarska — II Narciarski Raid PTTK. Raid zeszłoroczny. mimo ciężkich warunków zyskał sobie tysiące zwolenników i zdobył dla turystyki narciarskiej wielu nowych ludzi. To też niewątpliwie i w tym roku będzie się cieszył wielkim powodzeniem i zainteresowaniem. szczególnie, że jego trasy będą przebiegać pięknymi terenami Beskidu Małego. Wysokiego i Śląskiego, a organizacja. dzięki doświadczeniom nabytym w I Raidzie. na pewno ulegnie jeszcze znacznej poprawie.



Doświadczenia zeszłoroczne. wykazują jednak niezbicie, że jednym z czołowych zagadnień, które muszą ulec zasadniczej poprawie — jest kwestia przygotowań do raidu samych jego uczestników.

Dlatego też pisząc o raidzie. omówimy przede wszystkim ten problem. Narciarze bowiem, już teraz w listopadzie, muszą myśleć o raidzie, muszą prowadzić przygotowania. treningi. aby w pełnej formie stanąć na starcie i bez nadmiernego wysiłku sprostać wszystkim wymaganiom.

Pamiętamy przecież doskonale, jak w ub. roku wiele drużyn było zupełnie nieprzygotowanych kondycyjnie, technicznie i pod względem zaopatrzenia w sprzęt i ekwipunek, jak fatalnie był dobrany skład wielu zespołów. Skutki były potem aż nadto widoczne — a raid dla tych ludzi stracił właściwy sens i urok, nie dał oczekiwanych korzyści i przyjemności, nie mówiąc już o ryzyku zdrowia, czy nawet życia.

W tegorocznym raidzie tego rodzaju wypadki nie będą mogły mieć nawet miejsca, a kierownictwo nie dopuści do startu drużyn i narciarzy nie przygotowanych.

Regulamin II Raidu stawia poważne wymagania przed uczestnikami, z drugiej zaś strony stwarza warunki, które pomogą i zmobilizują narciarzy do przeprowadzenia odpowiednich przygotowań.

WARUNKI

Pierwsze. Lista zgłoszeń zostanie zamknięta już 30.XII 1952 r. (zgłoszenia należy nadsyłać do Kierownictwa Raidu Kraków, Pl. W. W. Świętych 8, tel. 589-17. Liczba startujących jest ograniczona do 500 druży, tzn. 3 000 ludzi (drużyna — 6 osób).

Drugie. Trasy (33) zostaną podzielone na 4 grupy, zależnie od stopnia trudności: a) dla dorosłych (od 19 lat) — cięższe, b) dla dorosłych — lżejsze, c) dla młodzieży (16—18 lat) męskiej — cięższe, d) dla młodzieży żeńskiej i męskiej — lżejsze.

Trzecie. Zaostrzono warunki uczestnictwa w raidzie. Bardzo duży nacisk (oprócz stanu zdrowia) położono na przygotowanie kondycyjne. opanowanie techniki narciarskiej.

Czwarte. O wiele surowiej traktowane będą wszelkie braki w sprzęcie i ekwipunku.

Piąte. Bardzo skrupulatnie przestrzegana będzie punktualność na starcie i mecie. Np. opóźnienie startu po godz. 10 powoduje dyskwalifikacje drużynowe. opóźnienie lub przyspieszenie przyjścia na metę etapu — punkty karne.

Szóste. Odpowiedzialność za startujące drużyny biorą na siebie organizacje zgłaszające.

CO Z TEGO WYNIKA:

Zamknięcie listy zgłoszeń 30 grudnia już teraz musi zmobilizować do pracy wszystkich zainteresowanych. szczególnie. że liczba zgłoszeń jest ograniczona. a podział tras. w zależności od stopnia trudności. wymagać będzie nieraz większego wysiłku organizacyjnego.

Nie wszystkie bowiem koła czy jednostki będą w stanie wystawić pełną drużynę. raczej będą dysponowały kandydatami do kilku kategorii drużyn (dla dorosłych, młodzieżowych. cięższych, lub lżejszych). Wtedy będzie trzeba tworzyć zespoły z kilku branżowych kół. zrezygnować z reprezentowania własnej jednostki. na korzyść dobrego doboru narciarzy w zespole.

Dlatego też będzie tu potrzebna pomoc władz okręgowych (rad okr. zrzeszeń. oraz władz okręgowych: ZMP, SP, ZSCh Zw. Zaw. Zakładów Pracy — wszelkich instytucji i organizacji zgłaszających drużyny). Będą one zresztą odpowiedzialne, za zgłoszone przez siebie grupy.

Nie wolno też zapomnieć o sprawach finansowych — o zarezerwowaniu odpowiednich sum w preliminarzach budżetowych — oraz o zarezerwowaniu urlopów.

Kwintesencją przygotowań do raidu — jest jednak kwestia treningu. zaprawy. przygotowania kondycyjnego i technicznego.

Każdy uczestnik musi przeprowadzić trening — naturalnie w ramach swoich możliwości. Możliwości te posiada jednak każdy człowiek w Polsce. Bo każdy może codziennie. systematycznie gimnastykować się w domu. korzystając z osnowy radiowej. czy wskazówek trenera i instruktorów, którzy zawsze chętnie służą radą.

Gimnastyka — to tylko najprostsza forma. Najwłaściwszym treningiem są zaprawy narciarskie w terenie, treningi gimnastyczne na sali. poza tym przy obecnych warunkach śnieżnych, w wielu miejscowościach można już przystąpić do treningu na śniegu. Regulamin raidu wymaga posiadania umiejętności technicznych. jak np. hamowania i zwrotów z pługa i oporu którymi nie umiało się wykazać wielu uczestników poprzedniego raidu.

Zalecane są wycieczki. które pozwoliłyby na nabycie większego doświadczenia. Bardzo jest też wskazany start w marszach patrolowych. które w styczniu będą się odbywać na terenie całej Polski.

Wszelkie przygotowanie i treningi niezależnie od ich rodzaju przeprowadzone być muszą planowo, według ustalonych przez drużyny harmonogramów.

Już teraz należy również myśleć o przygotowaniu ekwipunku i sprzętu, które w ostatniej chwili, w środku sezonu trudno nieraz uzupełnić.

Pamiętajmy, że bez minimum techniki, dobrej kondycji i przygotowanego sprzętu i ekwipunku — nie zostaniemy dopuszczeni do startu, a jeżeli nawet będziemy startować. nie zdołamy się zmieścić w limitach czasowych raidu i spełnić wszystkich wymaganych warunków. a co najważniejsza. nie wyniesiemy z raidu należytych korzyści.

Raid ma być przyjemnością, ma nam dać zadowolenie z gór, jazdy, własnej sprawności. Raid jest przepiękna imprezą i aby dobrze ją wykorzystać, warto poświęcić już teraz czas na przygotowania.

K. Malinowska



Dwukrotni mistrzowie świata w siatkówce. Od lewej: Szczagin, Gailit, Niefiodow (kapitan zespołu), Koszelew, Andrejew, Siedow, Kozlow, Achwledianin, Libencz, Gusałajew, Winer, Szczerbakow, Rewa. Rys. Edward Ałaszewski

JEDNOLITY KALENDARZ SPORTOWY NA ROK 1953 (CZĘŚĆ PIERWSZA)

Boks

I. II. III.	Drużynowe Mistrzostwa I Ligi
I. II. III.	Zawody o Puchar Miast
I. II. III.	Drużynowe Mistrzostwa II Ligi
7—24.I.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
9—15.I.	Termin zarezerwowany na zawody, szczebla centralnego
25.I. 29.III.	Zawody o wejście do II Ligi
1—15.II	Zawody o wejście do I Ligi
12—14.II.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
29.III.	Mistrzostwa Centralne LZS w Świeciu
1—5.IV.	Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów
17—24.V.	Indywidualne Mistrzostwa Europy w Warszawie
1—7.VI.	Wiosenna Spartakiada Gwardii w Łodzi
7.VI.	Górnik — Włókniarz w Wałbrzychu
12.VI.	Górnik — Kolejarz w Katowicach
28—30.VI.	Mistrzostwa Centralne ZS Unia w Gliwicach
28.VI.	Spójnia — Budowlani w Białymstoku
2.VIII.	Unia — Budowlani w Iławie
27—30.VIII.	Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów w Łodzi
21—23.VIII.	Mistrzostwa Centralne ZS Budowlani w Białymstoku
VIII.	Termin zarezerwowany na Akademickie Mistrzostwa Świata
4—6.IX.	Mistrzostwa Centralne ZS Włókniarz w Brzegu. Mistrzostwa Centralne ZS Kolejarz w Opolu. ZS Ogniwo w Gdańsku. ZS „Stal" w Radomiu. ZS Spojnia w Białymstoku
6.IX.	Unia — Włókniarz w Radomiu
IX. X. XI	Mistrzostwa Drużynowe I-szej i II-giej Ligi
25.X.	Ogniwo — Spójnia we Wrocławiu
15—29.XI.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
29.XI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
8—13.XII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
13.XII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego

Hokej na lodzie

1—6.I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
4.I.	Budowlani — Kolejarz w Krynicy
8—11.I.	Centralne Mistrzostwa ZS Włókniarz w Zgierzu
10—11.I.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Bydgoszczy
11.I.	Unia — CWKS w Krynicy
12—15.I.	Centralne Mistrzostwa ZS Unia w Krynicy
15—18.I.	Centralne Mistrzostwa ZS Spójnia w Nowym Targu. AZS w Toruniu. ZS Górnik w Katowicach. ZS Ogniwo w Lublinie. ZS Budowlani w Mysłowicach
18.I.	Unia — Górnik w Krynicy
24—25.I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
25.I.	Unia — Kolejarz w Toruniu
6—8.II.	Finały Mistrzostw Polski Zrzeszeń na rok 1953 w Katowicach
7—10.II.	Centralne Mistrzostwa ZS Stal w Katowicach
8—12.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Zakopanem
5—8.II.	Mistrzostwa Polski Juniorów w Krynicy
16—28.II.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe i na zawody szczebla centralnego
15—28.II.	Mistrzostwa CRZZ w Katowicach
22.II.	Unia — Ogniwo w Krynicy
24.II. 1.III.	Spartakiada Zimowa Gwardii w Katowicach
1.III.	Budowlani Ogniwo w Krynicy
1—10.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
10—31.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—15.X.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
7.X — 7.XI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
16—30.XI.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
4—10.XII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
22.XII. 6.I.1954.	Zgrupowanie juniorów w Katowicach

Koszykówka

Kobiety

11—25.I.	Mistrzostwa Polski — ćwierćfinały
8—25.II.	Mistrzostwa Polski — półfinały
8-29.III 5-12.IV.	Mistrzostwa Polski — finały
10—12.IV.	Mistrzostwa Polski Juniorek — półfinały
21.IV 9.V.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
10—17.V.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
29—31.V.	Mistrzostwa Polski Juniorek — finały
7—18.VI.	Puchar Polski
1—30.VII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
6—9.VIII.	Spartakiada Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Lublińcu
12—16.VIII.	Spartakiada Letnia W. P. w Inowrocławiu
16.VIII.	Kolejarz — Spójnia w Poznaniu
3—7.VII.	Akademickie Mistrzostwa Polski w Krakowie
23—30.VIII.	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
11—13.IX.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Toruniu i ZS Ogniwo w Łodzi
20.IX.	Górnik — Kolejarz w Bochni
28—29.IX.	AZS — Gwardia w Warszawie
IX.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
4.X.	Górnik — Włókniarz w Bielsku
9—30.XI.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
1—10.XII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
13—20.XII.	Mistrzostwa Polski na rok 1954 — ćwierćfinały

Mężczyźni

9—25.I.	Rozgrywki Ligi — finały
23.I. 8.II.	Półfinały i finały o wejście do Ligi
1—14.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
13—15.III.	Puchar Miast — półfinały w Katowicach, Przemyślu, Lublinie, Grudziądzu i Olsztynie
15—22.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—14.IV.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
15—19.IV.	Puchar Miast — finały w Gdańsku
20.IV. 4.V.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
24—26.IV.	Mistrzostwa Polski Juniorów — półfinały w Bielsku, Olsztynie, Zielonej Górze i Radomiu
5—20.V.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
15—17.V.	Mistrzostwa Polski Juniorów — finały w Krakowie
7—28.VI.	Puchar Polski (finał w Toruniu)
3—7.VI.	Akademickie Mistrzostwa Polski w Krakowie
1—30.VII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
6—9.VIII.	Spartakiada Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Lublińcu
12—16.VIII.	Spartakiada Letnia W. P. we Wrocławiu
16.VIII.	Kolejarz — Spójnia w Poznaniu
23—30.VIII.	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
11—13.IX.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Toruniu i ZS Ogniwo w Łodzi
19—20.IX.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
20.IX.	Górnik — Kolejarz w Bochni
28—29.IX.	AZS — Kolejarz w Warszawie
X.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
4.X.	Górnik — Włókniarz w Bielsku
X—XII.	Rozgrywki ligowe

Łyżwiarstwo

jazda szybka

2—15.I.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
16—18.I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
17—18.I.	Trójmecz Unia — Górnik — Budowlani w Piotrkowie
31.I. 1.II.	Centralne Mistrzostwa ZS Ogniwo w Kętrzynie
1—3.II.	Mistrzostwa Polski w Zakopanem
6—8.II.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Zakopanem i ZS Włókniarz w Elblągu
8—12.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Zakopanem
12.II. 1.III.	Spartakiada Zimowa ZS Gwardia w Zakopanem
14—15.II.	Mistrzostwa Centralne ZS Stal w Zakopanem
15—22.II.	Akademickie Mistrzostwa Świata
6—8.III.	Mistrzostwa CRZZ w Karpaczu
15—31.XII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników w Zakopanem

jazda figurowa

2—15.I.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników Katowice
16—18.I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1.II.	Mistrzostwa Centralne ZS Górnik w Katowicach
2—3.II.	Mistrzostwa Centralne ZS Budowlani w Iławie
7—8.II.	Mistrzostwa Centralne ZS Kolejarz w Zakopanem
8—12.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Zakopanem
15—22.II.	Akademickie Mistrzostwa Świata w Austrii
27.II. 1.III.	Mistrzostwa Polski w Katowicach
6—8.III.	Mistrzostwa Polski Juniorów w Katowicach
15—16.III.	Mistrzostwa CRZZ w Katowicach
18—31.XII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników.

Narciarstwo

11—18.I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—31.I.	Masowe biegi patrolowe
4—10.I.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników w Zakopanem
30.I. 1.II.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
5—8.II.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Suchej ZS Stal w Ustroniu. ZS Budowlani w Karpaczu. LZS w Rajczy. ZS Górnik. ZS Spójnia. ZS Ogniwo i ZS Włókniarz w Szczyrku
12—15.II.	Mistrzostwa Polski juniorów w Iwoniczu
12—15.II.	Drugi raid narciarski w Wiśle
8—12.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Zakopanem
15—22.II.	Akademickie Mistrzostwa Świata w Austrii
17—22.II.	Centralne Mistrzostwa AZS w Zakopanem i ZS Spójnia w Szklarskiej Porębie
16—28.II.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
19.II. 1.III.	Centralne Mistrzostwa ZS Gwardia w Zakopanem
20—22.II.	Puchar Nizin w Kielcach
3—8.III.	Mistrzostwa Polski Juniorów w Szczyrku
15—18.III.	Puchar Gór w Szklarskiej Porębie
20—26.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników w Zakopanem i zawody szczebla centralnego
26—29.III.	Zawody o memoriał Czecha i Marusarzówny w Zakopanem
5—7.IV.	Zawody młodzieżowe o Puchar w Zakopanem

Saneczkarstwo

10—11.I.	Mistrzostwa Centralne ZS Kolejarz, Spójnia i Unia w Krynicy oraz ZS Włókniarz i Budowlani w Karpaczu
28.I 4.II.	Termin zarezerwowany na zgrupowania treningowe zawodników w Karpaczu
31.I. 1.II.	Mistrzostwa bobslejowe w Karpaczu
1.II.	Centralne Mistrzostwa ZS Górnik w Mikuszowicach
5—8.II.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
15—22.II.	Akademickie Mistrzostwa Świata
28.II. 1.III.	Mistrzostwa saneczkowe w Krynicy

Szermierka

5—6.I.	Drużynowy turniej miast w Warszawie
I.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
18—31.I.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
13—14.II.	Drużynowy turniej miast w Łodzi
22—26.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Toruniu
10—15.III.	Indywidualne Mistrzostwa Polski w Warszawie
23—29.III.	AZS — CWKS w Warszawie
20—30.III.	Centralne Mistrzostwa AZS w Rokitnicy
12—26.IV.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
18—19.IV.	Mistrzostwa Polski Juniorów we Wrocławiu
V.	Spotkanie Stal — Budowlani w Krakowie
V.	Mistrzostwa LZS (bagnet) w Poznaniu
2-3.V. 10-28.V.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—7.VI.	Spartakiada ZS Gwardia
3—7.VI	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
20.VI. 5.VII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
10—21.VII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
30.VIII.	Spójnia — Budowlani w Krakowie
3—4.VIII.	Centralne Mistrzostwa ZS Budowlani w Krakowie
11—13.IX.	Drużynowe Mistrzostwa Polski (bagnet) we Wrocławiu
10—11.X.	Centralne Mistrzostwa ZS Stal w Katowicach i Kolejarz we Wrocławiu
16—18.X.	Centralne Mistrzostwa ZS Spójnia w Opolu i ZS Unia w Gdańsku
21—25.X.	Mistrzostwa CRZZ w Warszawie
12—15.XI.	Drużynowe Mistrzostwa Polski (floret) w Katowicach
28—29.XI.	Centralne Mistrzostwa ZS Górnik w Zabrzu
6.XII.	Górnik — Ogniwo — Budowlani w Katowicach
10—13.XII.	Drużynowe Mistrzostwa Polski (szpada, szabla) w Krakowie

Tenis stołowy

9—11.I.	Mistrzostwa Indywidualne Polski mężczyzn we Wrocławiu
II. III. IV. V.	Mistrzostwa Drużynowe Polski mężczyzn
1—17.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
20—29.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—15.III.	Mistrzostwa Indywidualne i Drużynowe Polski kobiet w Krakowie
21—22.III.	Centralne Mistrzostwa AZS w Białymstoku
1—15.IV.	Mistrzostwa Indywidualne Polski juniorów i juniorek w Poznaniu
19.IV.	Ogniwo — Spójnia w Łodzi
8—10.V.	Mistrzostwa Polski gier podwójnych i mieszanych w Łodzi
23—24.V.	Turniej o Puchar GKKF w Lublinie
21—27.VII.	Doroczny turniej juniorów w Bydgoszczy
14—16.VIII.	Centralne Mistrzostwa Juniorów ZS Ogniwo w Lublinie
25—27.IX	Turniej o Puchar Wybrzeża w Szczecinie
1—15.X.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
X.	Turniej o Puchar Pokoju w Warszawie
17—26.X.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1—15.XI	Turniej o Puchar Gwardii i Mazur w Olsztynie
21—22.XI.	Centralne Mistrzostwa ZS Ogniwo w Gdańsku

Gimnastyka

22—26.II.	Spartakiada Zimowa W. P. w Toruniu
14—15.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Unia w Chorzowie i ZS Stal w Krakowie
21—22.III.	Mistrzostwa Centralne AZS w Toruniu, ZS Górnik w Zabrzu i ZS Spójnia w Gdańsku
28—29.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Kolejarz w Szczecinie i LZS w Orzeszu (woj. katowickie)
11—12.IV.	Mistrzostwa Polski w wieloboju klasy mistrzowskiej we Wrocławiu
18—19.IV.	Zawody korespondencyjne w cały kraju
22.V. 5.VI.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
3—11.VI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
1.VI.	Unia — Budowlani w Gliwicach
14.VI.	Gwardia — CWKS w Rzeszowie i Spójnia — Unia w Katowicach
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
16.VIII.	Ogniwo — Kolejarz w Krakowie
14—16.VIII.	Mistrzostwa Centralne ZS Budowlani w Toruniu
23—30.VIII.	Spartakiada Letnia Gwardii w Krakowie
4—6.IX.	Mistrzostwa CRZZ w Poznaniu. ZS Ogniwo w Łodzi, ZS Włókniarz w Krakowie
20.IX.	Górnik — Stal — Włókniarz w Łodzi
2—4.X.	Mistrzostwa Polski Zrzeszeń w wieloboju w Warszawie
10—20.X.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
20—21.X.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
7.X. 7.XI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
12—13.XII.	Mistrzostwa Indywidualne Polski w Poznaniu
31.XII. 1.I.1954	Mistrzostwa Polski Juniorów w Katowicach

Atletyka

Zapasy

7—8.II.	Mistrzostwa Centralne ZS Stal w Poznaniu
22—26.II.	Zimowa Spartakiada W. P. w Toruniu
1—8.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
9—24.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowania zawodników
13—15.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Spójnia w Białymstoku
7—8.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Budowlani w Iławie
15.III.	Górnik — Stal w Katowicach
26—30.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
15—19.IV.	Indywidualne Mistrzostwa Polski we Wrocławiu, lub Krakowie
26.IV.	Górnik — Kolejarz w Katowicach i Spójnia — CWKS w Białymstoku
1—7.VI.	Spartakiada Wiosenna Gwardii w Łodzi
21—23.VIII.	Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów w Gdańsku
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
3—6.IX.	Drużynowy turniej zrzeszeń w Radomiu i Łodzi
26—27.IX.	Centralne Mistrzostwa ZS Ogniwo w Lublinie
1—7.X.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników
7.X. 7.XI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
23—25.X.	Turniej Wszechwag w Toruniu
17—18.X.	Mistrzostwa CRZZ na Śląsku
11—13.XII.	Turniej indywidualny w Krakowie

Podnoszenie ciężarów

22—26.II.	Zimowa Spartakiada W. P. w Toruniu
7—8.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Budowlani w Iławie
13—15.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Spójnia w Białymstoku i ZS Stal w Gdańsku
15—25.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie zawodników i zawody szczebla centralnego
21—22.III.	Mistrzostwa Centralne ZS Kolejarz w Poznaniu
26—28.III.	Indywidualne Mistrzostwa Polski w Łodzi
9—10.V.	Centralne Zawody Korespondencyjne w trójboju i pięcioboju
1—7.VI.	Wiosenna Spartakiada Gwardii w Łodzi
28—30.VIII.	Mistrzostwa Polski w sześcioboju we Wrocławiu
28—30.VIII.	Mistrzostwa Polski Juniorów w Białymstoku
3—4.X.	Mistrzostwa CRZZ na Śląsku

Dżudo

22—24.V.	Mistrzostwa Polski w Warszawie
25—27.IX.	Drużynowe Mistrzostwa Polski we Wrocławiu

Walka wolna

5—7.VI.	Mistrzostwa Polski w Radomiu
28—30.VIII.	Mistrzostwa Polski Juniorów w Olsztynie
3—4.X.	Turniej w walce wolnej w Bydgoszczy

Pływanie

I. II.	Zawody o Puchar Miast
7—8.III.	Centralne Mistrzostwa ZS Stal we Wrocławiu
13—15.III.	Centralne Mistrzostwa ZS Spójnia w Starogardzie i ZS Budowlani w Bytomiu
14—15.III.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
28.II. 1.III	Centralne Mistrzostwa ZS Włókniarz w Łodzi i ZS Ogniwo w Bytomiu
27—29.III.	Mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach do wody w Katowicach
6—7.VI.	Ogniwo — Stal w Gdyni
3—4.VI.	Mistrzostwa CRZZ w Gdyni
3—7.VI.	Akademickie Mistrzostwa Polski w Krakowie
15—30.VI.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
8.VII.	Centralne Mistrzostwa ZS Górnik w Zabrzu
1—15.VII.	Mistrzostwa Centralne ZS Włókniarz w sztafetach i skokach w Elblągu
4—5.VII	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Inowrocławiu
VII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
21—22.VII.	Kolejarz — Włókniarz w Elblągu
14—16.VIII.	Mistrzostwa Polski Seniorów we Wrocławiu
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
20—23.VIII.	Spartakiada LZS w Kielcach
6—9.VIII.	Spartakiada Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Lublińcu
12—16.VIII.	Spartakiada Letnia W. P. we Wrocławiu
18—23.VIII.	Ogólnopolskie Korespondencyjne Zawody Pływackie
29—30.VIII.	Mistrzostwa Polski juniorów i młodzików w Poznaniu
23—30.VIII	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
23.VIII. 4.IX.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
29—30.VII.	Mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach do wody w Katowicach
30.VIII.	Górnik — Stal w Siemianowicach
5—6.IX.	Zarezerwowany termin na zawody szczebla centralnego
13.IX.	Górnik — Budowlani w Bytomiu oraz Kolejarz — Spójnia — Stal w Stargardzie
19—20.IX.	Gwardia — Stal we Wrocławiu

Piłka wodna

I. II.	Puchar Miast
21—26.IV.	Kontrolny Turniej Miast w Bytomiu
3—5.VII.	Półfinały Mistrzostw Polski w Bielsku, Wrocławiu, Bydgoszczy i Krakowie
21—23.VIII.	Finał Mistrzostw Polski w Warszawie
20.VIII. 4.IX.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
5—6.IX.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego

Piłka siatkowa

Kobiety

24.I. 22.II.	Puchar Polski
1—10.III.	Finał Pucharu CRZZ
8.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
26—29.IV.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
10.V.	Gwardia — CWKS w Warszawie
3—7.VI.	Akademickie Mistrzostwa Polski w Krakowie
1—31.VII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
6—9.VIII.	Spartakiada Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Lublińcu
6.VIII. 5.IX.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
16.VIII.	Kolejarz — Spójnia w Poznaniu
12—16.VIII.	Spartakiada Letnia W. P. we Wrocławiu
18—23.VIII.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Krakowie
18—20.VIII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
23—30.VIII.	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
IX.	Centralne Mistrzostwa ZS Ogniwo w Warszawie
IX.	Mistrzostwa Europy w Rumunii
IX.	Spartakiada Letnia LZS
20.IX.	Górnik — Kolejarz w Bochni
28—29.IX.	AZS — Gwardia w Warszawie
4.IX.	Górnik — Włókniarz w Bielsku
9—25.X.	Mistrzostwa Polski (finał w Szczecinie)
10—12.X.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
14—15.XI.	Mistrzostwa Polski Juniorek — półfinały w Opolu, Słupsku, Łodzi i Białymstoku
4—6.XII.	Mistrzostwa Polski Juniorek w Lublinie

Mężczyźni

17.I. 15.II.	Puchar Polski (finał w Katowicach)
1—10.III.	Finał Pucharu CRZZ
8—28.III.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
26—29.IV.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
13—26.IV.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
10.V.	Gwardia — CWKS w Warszawie
3—7.VI.	Akademickie Mistrzostwa Polski w Krakowie
1—31.VII.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
VIII.	Akademickie Mistrzostwa Świata
6—9.VIII.	Spartakiada Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Lublińcu
6.VIII. 5.IX.	Termin zarezerwowany na zgrupowanie treningowe zawodników
12—16.VII.	Spartakiada Letnia W. P. we Wrocławiu
16.VIII.	Kolejarz — Spójnia w Poznaniu
18—23.VIII.	Centralne Mistrzostwa ZS Kolejarz w Krakowie
18—20.VIII.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego
23—30.VIII.	Spartakiada Letnia ZS Gwardia w Krakowie
IX.	Centralne Mistrzostwa ZS Ogniwo w Krakowie
IX.	Mistrzostwa Europy w Rumunii
IX.	Spartakiada Letnia LZS
20.IX.	Górnik — Kolejarz w Bochni
28—29.IX.	AZS — Gwardia w Warszawie
2-4.X. 23-25.X.	Mistrzostwa Polski (finał w Łodzi)
4.X.	Górnik — Włókniarz w Bielsku
6-8-27, 29.XI.	Mistrzostwa Polski Juniorów (finał w Krakowie)
7—8.XI.	Termin zarezerwowany na zawody szczebla centralnego

Jak osiągnąć dobre wyniki
pracując w trudnych warunkach
pokazali pływacy woj. warszawskiego

W czasie zawodów pływackich dla juniorów i młodzików zorganizowanych ostatnio na pływalni MDK w Warszawie ogólną sensację wzbudził start pływaków województwa warszawskiego. Fakt ten zasługuje na specjalne omówienie jako, że kryje się za nim dużo ofiarnej pracy.

Kiedy w 1951 roku w warszawskim Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej powstała myśl stworzenia sekcji pływackiej — niewiele było ludzi, którzy wierzyli w realność tego planu. — Zobaczycie, że położą się po paru miesiącach, mówili zawodowi malkontenci. — Przecież brak jest ludzi w Warszawie, a co dopiero mówić na prowincji — uzasadniali oni swe stanowisko.

Tymczasem garstka działaczy z Franciszkiem Kowalczykiem na czele przystąpiła do energicznej pracy.

Po opracowaniu regulaminów pracy dla wszystkich komisji w łonie sekcji, po przeprowadzeniu ankiety w terenie, która miała na celu zorientowanie się w stanie i ilości urządzeń treningowych — w teren ruszył trener Dzięgielewski. Wyniki jego pracy przeszły najśmielsze oczekiwania. Odkrył wiele nieczynnych a nadających się do uruchomienia basenów, zmobilizował działaczy i zawodników do stałej, intensywnej pracy.

Podczas, gdy w Warszawie odbywała się pierwsza w historii sportu polskiego — Spartakiada, pływacy województwa tworzyli również swoją historię, organizując po raz pierwszy własne mistrzostwa. Na zawodach w Siedlcach startowało 160 zawodników, w tym 47 kobiet. W Siedlcach też ustanowiono pierwsze rekordy województwa...

Obraz byłby jednak nie pełen, gdybyśmy nie wspomnieli o wyjazdach propagandowych stołecznych pływaków. Trzy razy w 1951 r. zjawili się w prowincjonalnych miasteczkach pływacy Ogniwa, dwakroć startowali zawodnicy CWKS-u, nawet słabe sekcje Budowlanych i Gwardii również wyruszyły w teren. W wyniku tak zharmonizowanej pracy na treningach w pływalni AWF-u, mimo trudności dojazdowych zjawiało się przeciętnie 35 — 40 zawodników.

Kiedy wzrastały szeregi zawodników, kiedy po pracowitym sezonie zimowym rozpoczął się okres letni — okazało się, że ostrego tempa pracy nie wytrzymało wielu działaczy, wystawiając tym sobie najgorsze świadectwo. Chociaż zmniejszyła się liczba działaczy, a zwiększył się zakres pracy, nie ustawano w wysiłkach, a raz dobrze zasiane ziarno zaczęło wydawać piękne plony.

W powiatowych komitetach kultury fizycznej coraz częściej zaczęto rejestrować nowe sekcje pływackie, coraz liczniej zaczęły one powstawać w kołach. I chociaż w tym roku nie wyjechał żaden klub warszawski na zawody propagandowe, jednak w sześciu powiatach odbyły się eliminacje do II mistrzostw wojewódzkich, które ponownie odbyły się w Siedlcach.

Mimo przejmującego zimna i zaledwie 14-stopniowej temperatury wody w zawodach wzięło udział 130 zawodników. W rozszerzonym programie ze skokami do wody z 3-metrowej trampoliny (11 zawodników!) znalazły się nawet konkurencje motylkowe. W mistrzostwach ustanowiono 27 rekordów województwa, a na placu pozostał tylko jeden „stary".

Od 1 listopada ofiarni działacze WKKF zorganizowali na gościnnej pływalni AWF treningi dla swych zawodników. Co niedziele zjawiają się na niej chłopcy i dziewczęta z Siedlec, Płocka, Pułtuska i innych miast i miasteczek województwa. Dziewczęta trenują od 10 do 10.45, chłopcy 10.45 — 11.30. Zorganizowano też kadrę wojewódzką, której skład przedstawia się jak następuje:

Kobiety — Boruc, Stecka (Kol. Siedlce), Czeczot, Dziurowska, Grejbus L. i S., Wiśniewska (SKS Siedlce), Tomaszewska B. (Bud. Płock) oraz Tomaszewska W. (Kol. Płock).

Mężczyźni — Bereźnicki, Zrałek, Sedzimir (SKS Zan Pruszków), Michalski (SKS Mazur — Sierpc), Prokuret, Teliński, Wiśniewski (SKS Siedlce), Brengos, Jaszczelt, Kowalski, Malinowski (Ogniwo Pułtusk), Dubielecki, Kowalski, Fersterowski, Pilc, Siarkiewicz (Ogn. Brwinów), Gruszyk, Zybura (Kol. Siedlce), Kloc, Rudnicki, Zamojski (Kol. Piaseczno), Magierowski (Kol. Pruszkowa), Lewandowski (Unia Pruszków) i Ktalcherman (Nowy Dwór).

Treningi kadry prowadzi Fr. Kowalczyk i jego to właśnie uczniowie wzięli po raz pierwszy udział w zawodach zorganizowanych dla młodzików i juniorów na pływalni MDK. Praca godna pochwały i naśladownictwa.

Stanisław Pękala

Sportowcy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SPORTOWCY polscy, którzy wyraźnie zaktywizowali się w okresie akcji wyborczej, włączyli się żywo w akcję Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W wielu miejscowościach sportowcy są motorem pracy propagandowej. Biorą w niej udział zrzeszenia, kluby, działacze i zawodnicy.

Plany obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni opracowane przez poszczególne WKKF-y na podstawie wytycznych GKKF są bardzo bogate — a dotychczasowy przebieg akcji w terenie pozwala sądzić, że udział sportowców w roku bieżącym osiągnie o wiele wyższy poziom niż w roku ubiegłym.

Przypatrzmy się co robi teren:

W KIELCACH LICZNE IMPREZY

Przy pracy nad ustalaniem lokalnych programów obchodu „Miesiąca" ściśle współpracowały z sobą Komitety Kultury Fizycznej i Zarządy Okręgowe TPPR. Sportowcy otrzymują z TPPR wiele materiałów propagandowych, które wykorzystują w swojej pracy w mieście i na wsi. W kołach sportowych odbywają się liczne pogadanki i akademie poświęcone ZSRR i sportowcom radzieckim. Materiały do pogadanek są dostarczane przez TPPR lub przez WKKF.

Tak np. zrobiono w Kielcach, gdzie opracowano kolektywnie 3 pogadanki, ogólną o sporcie radzieckim, o sporcie wiejskim i o sporcie związkowym w ZSRR. Obecnie koła sportowe wykorzystują te pogadanki w swej pracy wychowawczej.

Na terenie województwa kieleckiego szeroko rozwinięta jest forma tzw. „niedziel sportowych" w LZS-ach. Odbyły się już dwie takie niedziele, w ramach których zorganizowano 200 imprez łuczniczych i masowe zdobywanie norm na odznakę SPO. Sportowcy zrzeszeń jeżdżą na wieś i dają pokazówki z podstawowych dyscyplin sportu, rozgrywają towarzyskie spotkania w piłkę nożną, siatkówkę. Wszystkie te imprezy organizowane są pod hasłami Miesiąca Przyjaźni.

300 AKADEMII W WOJ. KATOWICKIM

Wszystkie imprezy sportowe objęte kalendarzem, są wykorzystywane do propagowania Miesiąca Przyjaźni. Na stadionach, halach, boiskach widzimy hasła, efektowne dekoracje. Odbywa się też wiele imprez nie objętych kalendarzem.

Do chwili obecnej w samym tylko woj. katowickim odbyło się ponad 100 takich imprez. Również na terenie województwa katowickiego w kołach sportowych odbyło się około 300 akademii o programie związanym z Miesiącem Przyjaźni.

KONKURSY GAZETEK, KONCERTY, WYSTAWY

Gdańsk, Lublin, Koszalin, Zielona Góra — organizują konkursy gazetek ściennych od gminnych począwszy aż do wojewódzkich, połączonych z wystawami i licznymi nagrodami dla zwycięzców. Sportowcy Gdańska zorganizowali wspólnie z TPPR wystawę poświęconą Związkowi Radzieckiemu, dając na niej osobną część o sporcie radzieckim.

WKKF Szczecin, wspólnie z ZO TPPR, organizuje wielki koncert słowno-muzyczny, poświęcony sportowcom radzieckim. Koncert ten będzie transmitowany przez Polskie Radio.

ZLOT W LUBLINIE

W woj. lubelskim masową imprezą będzie zlot sportowców, zakończony centralną manifestacją połączoną ze składaniem wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności, przemarszem przez miasto i wielką akademią w hali sportowej. W czasie akademii czołowi zawodnicy Lublina opowiedzą o swych kontaktach z radzieckimi sportowcami.

Wielu sportowców polskich pisze listy do swych radzieckich kolegów. W listach tych wyrażają wdzięczność za pomoc i rady radzieckich przyjaciół.

Z radością oczekują sportowcy polscy na przyjazd gości radzieckich — ekip sportowych siatkarzy i zapaśników. W terenie są powołane komitety organizacyjne, które opracowały już ramowe programy pobytu. Sportowcy polscy będą się starali pokazać kolegom radzieckim swoje osiągnięcia sportowe i będą się uczyć od gości sportowej walki i techniki poszczególnych konkurencji.

NALEŻY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA...

Miesiąc Przyjaźni trwa. Na podsumowanie jego przebiegu jest jeszcze za wcześnie, ale już widać wielką aktywność i rozmaitość w wyborze nowych form pracy.

W dalszym ciągu należy zwrócić uwagę na zwiększenie łączności miasta ze wsią, organizować więcej wyjazdów w teren do LZS-ów, popularyzować wśród sportowców wsi sylwetki radzieckich sportowców.

Sportowcy, którzy byli w ZSRR powinni dzielić się z członkami kół, LZS-ów i SKS-ów, swymi wrażeniami i doświadczeniami z pobytu w ZSRR.

W tej akcji należy brać przykład z naszych czołowych sportowców: Stawczyka, Grzechowiaka, Antkiewicza, Twardokensa.

Należy także więcej niż dotychczas zwrócić uwagi na radzieckie wydawnictwa sportowe, na naukę języka rosyjskiego. W radzieckich wydawnictwach sportowych nasi sportowcy znajdą bogaty materiał sportowy.

(„Szt")

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Pomożemy sportowcom wiejskim

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej KS Stal przy Zakładach Starachowickich podjęło wiele zobowiązań.

M. in.: grupa wydziałowa Fabryki Samochodów zobowiązała się wyjechać do LZS Solec celem rozegrania meczu piłki nożnej oraz wygłoszenia pogadanki na temat „Sport w ZSRR" i udzielenia pomocy w sporządzeniu dokumentacji dla sklasyfikowanych zawodników w klasie III.

Ponadto sportowcy Fabryki Samochodów organizują sekcję sportów zimowych: hokeja na lodzie i narciarską oraz wybudują systemem gospodarczym lodowisko.

ZBIGNIEW KIESZEK
Starachowice

Należy pochwalić

Staraniem ZS „Spójnia" N. Targ na Kowańcu k. Nowego Targu prowadzony jest remont skoczni narciarskiej, która zostanie oddana do użytku już w pierwszych dniach grudnia.

M. B.
Nowy Targ

*

SKS przy Szkole Szturmanów w Elblągu pracuje bardzo dobrze i ma się czym pochwalić. Drużyna piłkarska odnosi dotychczas same zwycięstwa, a na powiatowych zawodach lekkoatletycznych kol. Mizera zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 m.

SŁAWOMIR BARDEJ
Elbląg

BRAWO!

Koło Sportowe Ogniwo Nr 24 przy Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Grudziądzu zrealizowało plan roczny w zdobywaniu odznak SPO w 100 procentach, a do końca roku plan ten będzie znacznie przekroczony.

Pomyślnie przebiega również akcja klasyfikacji zawodników. Na zaplanowaną ilość 25 sklasyfikowanych, klasy otrzymało już 28 zawodników. Przodują szachiści, którzy zdobyli 18 brązowych odznak klasyfikacyjnych.

ZDZISŁAW BOROWSKI
Grudziądz

Stale naprzód

Ilość czynnych LZS na terenie województwa wrocławskiego wynosi obecnie 519, ilość członków — 19.736, w tym 73 procent ZMP-owców. Jest to fakt bardzo ważny, daje się bowiem zauważyć, że tam, gdzie LZS pracują najlepiej, gdzie ich trzon stanowią ZMP-owcy i gdzie istnieje dobra współpraca między radami LZS a organizacją młodzieżową.

Poważnym osiągnięciem Wojewódzkiej Rady ZS LZS jest praca na odcinku szkolenia nowych kadr organizatorów wychowania fizycznego.

Od 1 maja do końca października br. zostało przeszkolonych na kursach 242 przyszłych działaczy sportu wiejskiego. Kursy te odbywały się w Leśnicy koło Wrocławia i stały na dobrym poziomie. Duża ilość uczestników ukończyła kursy z wynikami celującymi.

Przodownicy szkolenia zostali drogą awansu skierowani na naukę do Technikum WF w Szczecinie.

Oceniając pierwsze półrocze br. praca w LZS była dobra, a w nadchodzącym sezonie zimowym zapowiada się jeszcze lepiej.

Na terenie Dolnego Śląska organizowane będą tzw. „Niedziele Sportowe" w dyscyplinach, które mogą być uprawiane w jesieni i zimie (jak np. siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, szachy, a w terenie górzystym narciarstwo).

W każdą niedzielę prowadzone będą zawody w innych dyscyplinach sportu, a zwycięzcy będą spotykać się na szczeblu gminy, powiatu i województwa. Pozwoli to na wciągnięcie do sportu jeszcze większej ilości młodzieży wiejskiej.

ANDRZEJ SZYMURA
Wrocław

A gdzie są sędziowie?

Opinia sportowa województwa zielonogórskiego od dłuższego czasu z niepokojem śledzi sytuację, jaka wytworzyła się w pięściarstwie lubuskim z winy karygodnego lekceważenia swoich obowiązków przez sędziów bokserskich.

Rozgrywki klasy wojewódzkiej i powiatowej toczą się w coraz bardziej podnieconej atmosferze, stoją na coraz niższym poziomie i w coraz większej mierze staje się antypropaganda tej pięknej dyscypliny sportu.

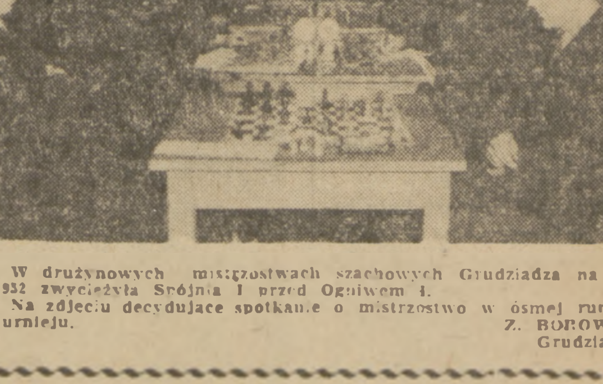
Trudno się temu dziwić, jeśli w ostatnim czasie czterokrotnie zanotowano fakt niestawienia się (bez usprawiedliwienia) na zawody kompletu sędziowskiego (zarówno sędziów ringowych jak i punktowych!). Tak było na meczu KS Słubice — Włókniarz Żary, Włókniarz Nowa Sól — KS Gwardia II, Zielona Góra — Stal Gorzów, a na mecz Włókniarz Nowa Sól stawił się tylko jeden arbiter (miejscowy).

Zrozumiałe, że taki stan rzeczy powoduje nie tylko niezadowolenie kierownictwa drużyn, zawodników i publiczności, lecz stwarza przesłanki do rozmaitych protestów i demonstracji, wytwarza niesportową niezdrową atmosferę.

Sprawa ta winna być jak najprędzej rozpatrzona przez Prezydium WKKF.

C. J.
Zielona Góra

Szachowi mistrzowie



W drużynowych mistrzostwach szachowych Grudziądza na rok 1952 zwyciężyła Spójnia I przed Ogniwem I.
Na zdjęciu decydujące spotkanie o mistrzostwo w ósmej rundzie turnieju.

Z. BOROWSKI
Grudziądz

OCZY I USZY świata

MOSKWA

Sztangista radziecki Nowak pobił rekord świata w wadze półciężkiej, uzyskując w wyciskaniu 143,5 kg. Poprzedni rekord, należący również do Nowaka wynosi 143 kg.

*

W Erywaniu zakończyły się mistrzostwa ZSRR w walkach zapaśniczych w stylu klasycznym. Turniej zakończył się sukcesem młodych zawodników, którzy zdobyli 6 tytułów mistrzowskich. W finale wagi muszej niespodzianką była porażka mistrza olimpijskiego Gurewicza z młodym reprezentantem Armenii Wardanianem. W wadze ciężkiej mistrz olimpijski Kotkas wygrał po ciężkiej walce z wielokrotnym mistrzem ZSRR Mazurem.

*

W finale pierwszych mistrzostw drużynowych ZSRR w tenisie stołowym Spartak (Moskwa) pokonał drużynę Zalgiris (Litewska SRR) 8:7. Niespodzianką była porażka mistrza ZSRR Akopiana (Spartak) z mistrzem juniorów Piaszkiewiciusem 1:2.

*

Na zawodach w Baku 18-letni Nenaszow pobił rekord juniorów ZSRR w rzucie młotem (5 kg.), uzyskując wynik 71,04 m.

*

9 grudnia br. rozpocznie się w Moskwie XX turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR. W turnieju weźmie udział 20 najlepszych szachistów z mistrzem świata Botwinnikiem i mistrzem ZSRR Keresem na czele.

SINGAPORE

Rozpoczęły się tu pierwsze mistrzostwa Azji w tenisie stołowym. W pierwszym meczu Japonia pokonała Indonezję 5:1. W ramach tego meczu sensacyjnej porażki doznał mistrz świata Japończyk Satoh, który przegrał z Soemem 21:15, 16:21, 19:21.

W turnieju bierze udział 8 państw. Władze brytyjskie odmówiły wiz wjazdowych reprezentantom Chin Ludowych, co wywołało zrozumiałe oburzenie uczestników mistrzostw.

BERLIN

W lidze piłkarskiej NRD lider tabeli Motor Dessau jest w dalszym ciągu bez porażki. W niedzielę Motor Dessau wygrał z Chemie Lipsk 2:1. Inne wyniki: Motor Zwickau — Turbine Erfurt 0:1, Aktivist Brieske-Ost — Stahl Thalle 0:0, Motor Gera — Lokomotive Stendal 0:3, Empor Lauter — Turbine Halle 2:0, Motor Oberschonweide — Wismut Aue 3:4, Rotation Drezno — Vorwaerts Lipsk 2:3, Motor Jena — Rotation Babelsberg 3:0.

SOFIA

Puchar Armii w piłce nożnej zdobył Udarnik, wygrywając w finale ze Spartakiem (Sofia) 3:1.

*

Spasow pobił rekord krajowy w biegu na 200 m wynikiem 5:35,5.

*

Turniej szachowy o mistrzostwo Bułgarii wygrał międzynarodowy mistrz Milew, który zdobył 14 pkt. na 18 możliwych.

BRUKSELA

Na kongresie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej zatwierdzono dwa rekordy Europy sprintera angielskiego Bayley'a: 100 yardów — 9,6 i 220 yardów — 21,1. Zatwierdzono również jako rekord Europy czas sztafety angielskiej 4x110 yardów — 41,3 oraz wynik Szweda Aberga na 1000 m — 2.21,3 min. (Jak wiadomo Czechosłowak Jungwirth uzyskał w ub. miesiącu na 1000 m czas — 2:21,2 min., który jest rekordem świata).

Propozycja związku szwajcarskiego zorganizowania mistrzostw Europy w roku 1954 w Zurichu będzie rozpatrywana w lutym.

Bozen przepłynął 100 m st. grzbiet. w 1:04. W konkurencji kobiet na 100 m st. grzbiet. zwyciężyła Holenderka Wielema z czasem 1:12,3.

LONDYN

Międzypaństwowe spotkanie bokserskie amatorskich reprezentacji Anglii i Hiszpanii zakończyło się wysokim zwycięstwem Anglików 16:4.

*

Rewanżowa walka o mistrzostwo świata w wadze koguciej między Australijczykiem Carruthersem i Vic Toweelem (Płd. Afryka) zakontraktowana została na 7 lutego w Johannesburgu. Toweel przegrał przez k.o w ub. tygodniu, tracąc tytuł.

NEW DELHI

Międzystrefowy finał pucharu Davisa Indie — Włochy, który ma odbyć się 11—13 grudnia w Brisbane (Australia) nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, ponieważ Indie nie mają reprezentantów na to spotkanie. Mistrz Indii Kumar oraz drugi reprezentant Nath odmówili udziału w meczu, gdyż wyjazd przeszkadza im w ich interesach handlowych. Indie nie mają żadnych tenisistów rezerwowych, którzy mogliby zmierzyć się z Włochami.

BAZYLEA

W międzypaństwowych meczach hokejowych Szwajcaria pokonała dwukrotnie Niemcy zachodnie 2:1 i 7:5. Szwajcarzy zwyciężyli również w spotkaniu drugich reprezentacji 3:3.

DUSSELDORF

Reprezentacja bokserska Jugosławii wygrała z reprezentacją Düsseldorfu 12:8. Niemcy prowadzili już 8:4.

BUENOS-AIRES

Rozpoczął się wyścig kolarski dookoła środkowej Argentyny. Kolarze mają do przebycia łącznie 2.799 km podzielone na 14 etapów. Startuje 75 zawodników z Włoch, Francji, Holandii, Szwajcarii, Belgii, Luksemburga i Niemiec zach. Teren jest w większości płaski, decyduje więc szybkość. Pod tym względem faworytami wyścigu są Włoch Bevilacqua i Belg Steenbergen.

OPORTO

60 tys. widzów obserwowało międzypaństwowy mecz piłkarski Portugalia — Austria, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili gospodarze 1:0 ze strzału prawego łącznika Travasso'a w 31 min. Po przerwie Austriacy zepchnęli Portugalczyków całkowicie do defensywy, zdołali jednak tylko wyrównać przez Hallera w 71 min. Bohaterem meczu był bramkarz Portugalii Barrigana, który uchronił swą drużynę od porażki.

SCHLECHING

W górnej Bawarii 40 centymetrowa warstwa śniegu umożliwiła już rozpoczęcie sezonu narciarskiego. Pierwszy slalom sezonu wygrał Kastner przed mistrzem Niemiec Obermüllerem.

BERLIN

Na zawodach pływackich w Berlinie rekordzista świata Herbert Klein wygrał 100 m. st. klasycznym w 1.07,2 min. Był to najlepszy czas zawodów. 100 m st. dow. wygrał 17-letni Voell — 1.00,7 m. Rekordzista Niemiec na długich dystansach Lehmann był dopiero 3-ty — 1.02,7.

ALGER

Bokserski mistrz Europy w kategorii piórkowej — Algerczyk Ventaja pozostał amatorem i startować będzie w obronie swego tytułu na mistrzostwach Europy w Warszawie. Ventaja jest nadal w dobrej formie i ostatnio wypunktował mistrza armii francuskiej Hamia.

OSLO

Międzypaństwowy mecz w dźwiganiu ciężarów Norwegia — Szwecja zakończył się zwycięstwem 5:3 reprezentacji Norwegii.

MEDIOLAN

W Mediolanie odbędzie się w grudniu r.b. turniej klasyfikacyjny dla włoskich pięściarzy - amatorów. W turnieju startować będzie po czterech zawodników w każdej kategorii. Zwycięzcy będą brani pod uwagę jako kandydaci do drużyny reprezentacyjnej, która startować będzie w mistrzostwach Europy w Warszawie.

KOPENHAGA

Organizatorzy mistrzostw Europy w wioślarstwie na 1953 rok — Duński Związek Wioślarski — otrzymali zgłoszenie do mistrzostw od Amerykanina Kelly, który raz już startował w mistrzostwach Europy w 1949 roku, zdobywając w nich tytuł najlepszego skifisty. Zgłoszenie reprezentantów z krajów pozaeuropejskich do mistrzostw Europy jest zgodne z regulaminem Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej i dlatego już teraz prasa sportowa z zachodu Europy snuje rozważania o ewentualnym ciekawym rewanżu za Igrzyska w Helsinkach. Np. „Les Sports" z Brukseli poświęca cały artykulik spodziewanemu pojedynkowi najlepszych skifistów świata, do których zalicza trójkę Tiukałow (ZSRR), Kocerka (Polska) i Kelly (USA).

W turnieju tenisowym w hali krytej o „puchar królewski" bierze udział 8 państw: Dania, Austria, Finlandia, Niemcy zach., Norwegia, Szwecja, Francja i Włochy.

W pierwszym meczu Dania wygrała z Austrią 5:0. Ulrich (D) — Huber (A) 11:9, 4:6, 6:2, 3:6, 6:3, Nielsen (D) — Redl (A) 6:2, 3:6, 6:1, 6:1, Nielsen, Ulrich — Huber, Redl 8:6, 6:2, 3:6, 6:1, Nielsen — Huber 6:2, 6:3, 6:4, Ulrich — Redl 6:2, 6:3, 6:3.

SAO PAULO

Roque ustanowił nowy rekord Brazylii w biegu na 800 m, uzyskując wynik 1:52,3. Na tych samych zawodach A.F. da Silva skoczył w dal 7,03, a w trójskoku uzyskał 15,40.

Znikają „białe plamy"
w tabelach najmłodszych pływaków

„Białe plamy" w tabelach rekordów juniorów i młodzików powoli zaczynają się zapełniać nowymi nazwiskami. Dziewczęta i chłopcy, korzystając z przerwy jaką ma kadra narodowa, zaczynają zbierać plony dotychczasowych treningów — w towarzyskich zawodach.

Na pierwszy ogień poszli młodzicy i juniorzy Poznania, którzy już pod koniec października ustanowili szereg wartościowych rekordów. W ślad za nimi ruszyła młodzież innych okręgów ze Szczecinem na czele. Dzisiaj pływają już prawie wszędzie za wyjątkiem Krakowa.

Ostatnie rekordy najmłodszych pływaków Warszawy sygnalizują, że i w stolicy intensywna praca trenerów i młodzików zaczyna dawać piękne owoce. Rekordy Wilkoszewskiego na 100 m dow. — 1:03.8, Derentowicza na 200 m żabką — 2:58.4 czy Gryki na tym samym dystansie — 3:13.8 dość jasno wskazują na ich dużą formę i to na początku sezonu.

Największą jednak zdobyczą ostatnich zawodów pływackich była nie jakość wyników, ale przede wszystkim imponująca ilość startujących — 130 pływaków i pływaczek. Można więc już dzisiaj powiedzieć, że pływacy Warszawy mieli start jakiego jeszcze nie było. Oby finisz zakończył się jeszcze piękniejszymi rezultatami.

Chociaż więc za każdym prawie startem juniorów i młodzików w całym kraju rubryki rekordów wypełniają się nazwiskami nowych rekordzistów to jednak jest jeszcze wiele do zrobienia. Przede wszystkim życzyć by sobie należało, by zostały wypełnione wszystkie rubryki w możliwie najkrótszym czasie, powtóre, aby wyniki, które tam będziemy rejestrować nie utrzymywały się zbyt długo.

(Stp)

Rekordzistki Polski w pływaniu

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy tabelę rekordów pływackich w konkurencjach męskich. Obecnie podajemy tabelę rekordów w konkurencjach kobiet. Rekordy sztafet ogłosimy w jednym z najbliższych numerów.

KOBIETY

Konkurencja	seniorki		juniorki		dziewczęta	
50 m. dow.	Milnikiel (Ogn.)	32,8	—		—	
100 „ „	Milnikiel (Ogn.)	1:12.9	Nowak (Stal)	1:25,4	Nowak (Stal)	1:25,4
200 „ „	Dzikówna (Ogn.)	2:41,5	Badura (Bud.)	3:01,2	—	—
300 „ „	Dzikówna (Ogn.)	4:18.3	—	—	—	—
400 „ „	Werakso (Kol.)	5:45.3	—	—	—	—
500 „ „	Dzikówna (Ogn.)	7:49.8	—	—	—	—
800 „ „	Dzikówna (Ogn.)	12:40.9	—	—	—	—
1000 „ „	Dzikówna (Ogn.)	15:43,7	—	—	—	—
1500 „ „	Dzikówna (Ogn.)	24:08.2	—	—	—	—
2000 „ „	Schreiberówna (Jut.)	1.10:01	—	—	—	—
5000 „ „	Schreiberówna (J.)	2.07:39,3	—	—	—	—
100 „ klas. A.	Mrozówna (Kol.)	1:21.1	Malinowska (Włókn.)	1:29,5	Cedro (Stal)	1:35,8
200 „ klas. A.	Mrozówna (Kol.)	3:04,0	Pogorzelek (Bud.)	3:28,7	Zdebel (Górnik)	3:31,5
400 „ klas. A.	Pronlewicz (Włókn.)	6:41,5	Malinowska (Włókn.)	6:42,2	—	—
500 „ klas. A.	Kubik (Gw.)	8:43,5	—	—	—	—
100 „ klas. B.	Gryszczyk R. (Ogn.)	1:27,3	Klemińska (Stal)	1:31,6	Klemińska (Stal)	1:31,6
200 „ klas. B.	Gryszczyk R. (Ogn.)	3:13,0	Kułek (Gw.)	3:13,4	Klemińska (Stal)	3:22,2
400 „ klas. B.	Gryszczyk R. (Ogn.)	7:02,6	—	—	—	—
100 „ grzbiet	Gellner E. (Gw.)	1:23.2	Gellner (Gw.)	1:23,2	—	—
200 „ grzbiet	Milnikiel (Bud.)	2:57,2	Gellner (Gw.)	2:59,4	Holwa (Stal)	3:25,9
400 „ grzbiet	Milnikiel (Bud.)	6:12,5	Kirchner (Stal)	6:28,8	—	—
300 „ zmien.	Dobranowska	4:46,6	Gellner (Gw.)	5:06,0	—	—
100 „ na boku	Werakso	1:29,8	—		—	—

Czy tak powinno wyglądać „wyjaśnienie"?

Czy może się zdarzyć, aby Rada Główna Zrzeszenia Sportowego nie badając sprawy przysłała tzw. „wyjaśnienie" w odpowiedzi na krytyczną notatkę?

Zdawałoby się, że nie, lecz tak się właśnie stało.

Zacznijmy jednak od początku. W dniu 27.X zamieściliśmy w dziale korespondentów notatkę pt.: „Nie mamy sprzętu", w której ob. Kowalski opisał nam trudne warunki pracy KS Kolejarz we Włocławku z powodu braku sprzętu i braku właściwej opieki ze strony Rady Okręgowej ZS Kolejarz w Bydgoszczy.

Odpowiedź Rady Głównej ZS Kolejarza nadeszła po kilku dniach i była bardzo krótka. Rada Główna pisała, że:

1. sekcja bokserska Koła we Włocławku nie jest zgłoszona w PKKF;

2. sekcja ta nie jest najlepsza w okręgu bydgoskim (a tylko najlepsze koła otrzymały sprzęt wyczynowy) i że...

3. koło to nie zwracało się do RO o przydział sprzętu bokserskiego.

Ponieważ otrzymaliśmy również wyjaśnienie od Rady Okręgowej Kolejarza oraz list od Koła we Włocławku i informacje od przedstawicieli MKKF z Włocławka, przekazujemy je do wiadomości Rady Głównej.

1. Sekcja bokserska Koła z Włocławka jest zgłoszona do PKKF, ponieważ inaczej nie brałaby udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

2. Drużyna bokserska KS Włocławek wygrała z Kolejarzem Inowrocław w ramach rozgrywek mistrzowskich 20:0 a z Kolejarzem Toruń 16:6 i 12:8. Obecnie drużyna bokserska Włocławek stoi na czele tabeli w swojej grupie i ma szanse na awans do II ligi. Według wyjaśnienia Rady Okręgowej — w bieżącym roku **nie przydzielono żadnym** kołom sprzętu wyczynowego.

3. O krytycznej sytuacji Koła we Włocławku wysyłano stale sprawozdania do Rady Okręgowej, która z kolei powiadomiła o tym Radę Główną pismem nr ZS/204/634/52. Krytyczny stan Koła przedstawiono również sekretarzowi RG ob. Eberhardtowi i wiceprzew. RO ob. Popowskiemu.

Jak więc wygląda wobec tych konkretnych danych odpowiedź Rady Głównej Kolejarza?

Wydaje się, że przedstawiciele Rady Głównej Kolejarza powinni zbierać dokładne informacje w terenie i to po szczegółowym zbadaniu sprawy, a nie pisać „wyjaśnienia" zza biurka.

sej

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja Warszawa ul. Marszałkowska 90
Tel. Redaktor Naczelny 87-003
Sekretarz Redakcji — 82-604. Dział listów i korespondencji — 87-001. Sekretariat Administracyjny — 88-251. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja: Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 63-720, wewn. 56
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Warunki prenumeraty: mies.—3 zł, kwart.—9 zł, półr.—18 zł.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 5215. 3-B-29321
A 1 2 3 4 5 6

Pod opieką POM rozwija się LZS w Gronowie

15 KM. od Elbląga leży gminna Gronowo. W dużej tej wsi mieści się przodujący w województwie POM, obsługujący swymi traktorami znaczną część powiatu elbląskiego.

W Gronowie znajduje się Ludowy Zespół Sportowy. 173 dziewcząt i chłopców trenuje w 5 działających sekcjach: piłki nożnej, lekkoatletyki, siatkówki, tenisa stołowego i gimnastyki. Wśród tej młodzieży blisko połowę stanowią traktorzyści i inni pracownicy POM-u. Reszta, to młodzież z gospodarstw indywidualnych oraz ze spółdzielni produkcyjnych w Gronowie, Różanach i Jesionowie.

Młodzież wiejska w Gronowie wykazuje duży entuzjazm. Czy to w mistrzostwach powiatowych i wojewódzkich wsi, czy w imprezach, na których zdobywano normy na SPO. Sportowcy Gronowa i okolicznych wsi byli licznie reprezentowani. Mają oni dobrą drużynę piłkarską, kilkudziesięciu lekkoatletów i siatkarzy. Połowa członków uzyskała już wszystkie potrzebne normy na SPO.

KŁOPOTY Z SPO

17-letniego Mirosława Muszkiewicza, księgowego z POM-u, a zarazem przewodniczącego LZS-u w Gronowie, zastajemy w świetlicy, otoczonego gronem młodzieży. Siedzą w tzw. kąciku sportowym, obok gazetki ściennej, wykonanej z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Młody przewodniczący opowiada właśnie swym rówieśnikom, że dokumentacja, dotycząca odznaki SPO niedługo nadejdzie.

Okazuje się, że młodzież wiejska z Gronowa ma poważny kłopot. Chociaż, jak już wyżej wspomnieliśmy, około 90 dziewcząt i chłopców uzyskało wszystkie normy na SPO, to jednak istnieje obawa, że nieprędko otrzymają odznaki i książeczki. A kto wie, czy w ogóle w tym roku będzie im to zaliczone? Od paru miesięcy bowiem protokóły utknęły w biurkach Komendy Powiatowej SP w Elblągu i nic nie wskazuje na to, by szybko doszły do Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

LZS — POD OPIEKĄ OŚRODKA MASZYNOWEGO

Nie tylko ten kłopot ma młodzież z Gronowa. Czuje się ona nieco osamotniona z powodu braku opieki ze strony Powiatowej Rady LZS. Wprawdzie kilkakrotnie przebywali w Gronowie przedstawiciele Rady Wojewódzkiej LZS, a nawet zorganizowano tam zawody sportowo-strzeleckie z udziałem 100 uczestników, ciągle jednak kuleje organizacja pracy, spowodowana brakiem wytycznych. A przecież LZS w Gronowie ma naprawdę piękne perspektywy rozwoju.

Przede wszystkim podkreślić należy szczególną opiekę ze strony kierownictwa POM-u. Dyrektor Antoni Sobótka jest członkiem Rady Gminnej LZS-u i czynnym piłkarzem pierwszej drużyny LZS. Nic więc dziwnego, że LZS jest prawdziwym oczkiem w głowie ośrodka maszynowego.

POWSTANIE NOWE BOISKO

W Gronowie znajduje się stare zaniedbane boisko. Rozwój LZS-u wymagał lepszych i większych urządzeń sportowych. Z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej członkowie LZS zobowiązali się przepracować każdy po 80 roboczogodzin przy budowie wzorowego ośrodka sportowego.

Wobec tego, że młodzież Gronowa podjęła również zobowiązanie, iż każdy członek zwerbuje do LZS-u dwóch nowych członków, liczba zrzeszonych dojdzie w niedługim czasie do 500 osób. Tym samym sportowcy z Gronowa przepracują kilkadziesiąt tysięcy roboczogodzin przy budowie pięknego obiektu, na którym znajdować się będzie boisko z 4-torową bieżnią, rzutniami, skoczniami, boiskami do siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka. Z pomocą przyszedł również Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, który na ten cel zapreliminował na rok 1953 poważną pomoc finansową.

MŁODZIEŻ JEST PEŁNA ZAPAŁU

Tymczasem młodzież z Gronowa nie zaniedbuje treningów. Dwa razy w tygodniu 40 do 50 chłopców i dziewcząt przychodzi do sali Gminnej Spółdzielni, gdzie ćwiczą gimnastykę. Gronowo posiada trzech organizatorów w. f., którzy kierują pracą instruktorską. Wkrótce dojdzie czwarty — mechanik z POM-u Kondyński, który w tych dniach wyjeżdża na kurs.

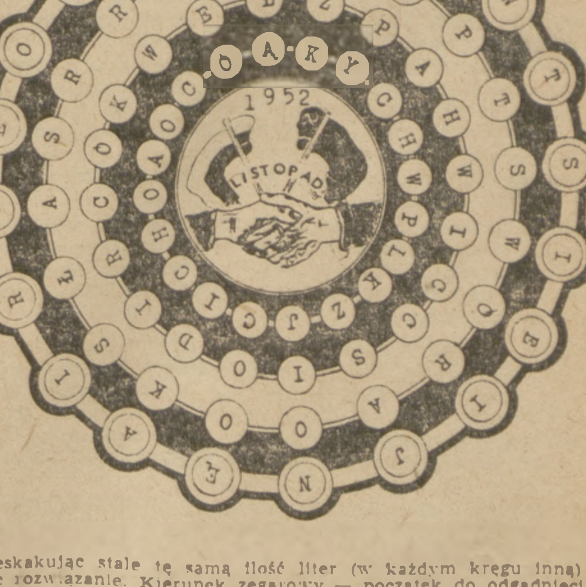
Młodzież wiejska z Gronowa wykazuje wielki entuzjazm dla sportu. Przy odpowiednim pokierowaniu i instruowaniu młodzieży, Gronowo stać się może przodującym i wzorowym ośrodkiem Ludowych Zespołów Sportowych w woj. gdańskim.

A. S.

Nieco gimnastyki... umysłu

pod red. Jerzego Bieleni

POCZWÓRNA SKAKANKA



Przeskakując stale tę samą ilość liter (w każdym kręgu inną) odczytać rozwiązanie. Kierunek zegarowy — początek do odgadnięcia.

Rozwiązanie składa się z dwunastu wyrazów o literach początkowych n, s, r, b, w, s, r, i, p, w, o, p.

Rozwiązanie powyższej skakanki nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Przeglądu Sportowego", Warszawa, Marszałkowska 90 z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe" w terminie dziesięciodniowym licząc od daty ukazania się numeru. Za dobre rozwiązanie skakanki Redakcja przeznacza do rozlosowania: pięć książek.

NAGRODY AUTORSKIE

za najlepsze zadania umieszczone w m-cu sierpniu br. otrzymali:

1) Kazimierz Nowak, Koziegłówki Nr 148, p-ta Koziegłowy, pow. Zawiercie woj. katowickie

2) Z. Szymański, Warszawa, Nowolipie 25 m. 87, blok 17 a.

PRZYPOMINAMY, ŻE...

stale trwa TURNIEJ AUTORSKI „Przeglądu Sportowego" na najdowcipniejsze i najbardziej pomysłowe zagadki nadesłane przez Czytelników. Najlepsze zadania nadesłane przez miłośników działu „Nieco gimnastyki umysłu..." będą nagradzane (co miesiąc dwie wartościowe książki) i zamieszczane na łamach działu.

Rysunki należy wykonywać tuszem na białym niekratkowanym papierze. Zapraszamy więc do współpracy!

Śladami Czudiny, Zybiny, Toczenowej

MARYSIĘ Serkiz utalentowaną sportsmenkę, chlubę sportu zielonogórskiego można często spotkać na boisku i w hali, pilnie trenującą w otoczeniu koleżanek, z którymi dzieli się swoimi uwagami, którym udziela rad i wskazówek. 17-letnia Marysia Serkiz jest jedną z najbardziej wszechstronnych zawodniczek.

Dwukrotna mistrzyni Polski juniorek jest równocześnie doskonałą siatkarką, pływaczką, koszykarką, wicemistrzynią województwa w ping-pongu, uprawia gimnastykę, łyżwiarstwo i narciarstwo.

— Moim wzorem — mówi Serkiz — jest wspaniała zawodniczka radziecka — Czudina. Marzę o tym, by zwiedzić Związek Radziecki, zobaczyć Czudinę, Zybinę, Toczenową, Dumbadze oraz niedoścignione gimnastyczki i siatkarki radzieckie, poznać metody ich treningów, skorzystać z nieocenionych rad i wskazówek.

Już od najmłodszych lat śledziłam w prasie radzieckiej wiadomości o fantastycznych osiągnięciach Czudiny i innych radzieckich sportowców. Aby korzystać z ich doświadczeń z zapałem uczyłam się języka rosyjskiego. Dało mi to nieocenione usługi.

Śledząc fachowe artykuły radzieckich teoretyków i trenerów, czytając liczne wypowiedzi zawodników zrozumiałam, że tajemnica sukcesów radzieckich, utrzymanie przez tyle lat szczytowej formy, tkwi w nieprzerwanej systematycznej całorocznej pracy nad sobą. Toteż w okresie zimowym, z zapałem uprawiam siatkówkę, gimnastykę itd., bo tak robi Czudina, bo dzięki tej wszechstronności radzieccy sportowcy zadziwiają swoimi wynikami cały świat. Zrozumiałam również, że sukcesy sportowców radzieckich łączą się nierozerwalnie z ich wysoką moralnością.

Wiem, że rozwój mego talentu — kontynuuje Marysia Serkiz — *zawdzięczam Polsce Ludowej, gdzie na wzorach Związku Radzieckiego stworzono idealne warunki do umasowienia kultury fizycznej i sportu, do podnoszenia tężyzny fizycznej mas pracujących. By odwdzięczyć się za opiekę jaką mnie otoczono, będę pracowała usilnie nad sobą, będę się wzorowała na przodujących metodach treningu sportowców radzieckich — by stać się podobną do Czudiny, Zybiny, by zasłużyć na miano wzorowej zawodniczki i wzorowej obywatelki.*

J.

Verey opowiada poznańskiej młodzieży o radzieckich wioślarzach

KIEDY wyszedłeś w piątek po południu na teren boisk i stadionów, koło Drogi Dębińskiej w Poznaniu — miałeś przed sobą białe, nieprzetarte prawie ludzką stopą, pole śniegowe.

Jednak już o godzinie 17 pole to przecięła czarna ścieżka śladów, wiodąca między boiskami Stali do Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego. Piątek nie jest, jak wiadomo, dniem imprez sportowych, byliśmy więc ciekawi, co było powodem tak licznej frekwencji w WOSS-ie.

Na dole w hali nie zastaliśmy nic szczególnego. Trenowała tylko grupa miejscowych sportowców. Kiedy mieliśmy już jednak wychodzić doszedł nas gdzieś z góry ożywiony gwar głosów i liczne brawa.

Udaliśmy się więc szybko na górę. W sali panował tłok, co się zowie i trudno było się w pierwszym momencie zorientować, o co chodzi. Widać było tylko morze głów, wszyscy zasłuchani. Wiek zebranych bardzo różnorodny, z przewagą młodzieży szkolnej.

Wszystko stało się dopiero jasne, kiedy pokonałam największą przeszkodę — kiedy wydostałam się zza pleców dość podstawnego kolegi i za stołem prezydialnym zobaczyłam działaczy z poznańskiej sekcji wioślarskiej WKKF, a wśród nich — zasłużonego mistrza sportu — Verey'a.

*

WŁAŚNIE z berlińskiego toru Grunau, gdzie po raz pierwszy nasi wioślarze spotkali się z kolegami radzieckimi, przeniósł nas Verey swym opowiadaniem do Moskwy, gdzie zawodnicy polscy przebywali przed Olimpiadą na wspólnym treningu z wioślarzami ZSRR, Czechosłowacji i Węgier.

Każdy z zebranych słyszał i czytał o pobycie czołówki naszych wioślarzy w Moskwie — o wspólnym treningu, o jego doskonałej organizacji, dobrych wynikach i wspaniałej koleżeńskiej atmosferze, jaka panowała między reprezentantami wszystkich czterech krajów — ale żywe opowiadanie naocznego świadka znacznie ubarwiało i zbliżało te fakty.

Kiedy Verey wyjaśniał różnice w stylach wiosłowania u czołowych osad światowych, kiedy tłumaczył otwartą dla wszystkich „tajemnicę" sukcesów wioślarzy radzieckich — ich wielką solidność, pilność, systematyczność i planowość w pracy, kiedy opisywał etapy i zasady ich treningów, kiedy wyciągał z tych wszystkich doświadczeń wnioski dla naszego wioślarstwa, młodzież notowała wszystko skrupulatnie.

Potem przenieśliśmy się do Helsinek — gdzie jeszcze raz przeżywaliśmy wzruszenia Kocerki, gdzie podziwialiśmy wspaniały spokój Tiukałowa, gdzie zapoznaliśmy się z czołowymi osadami świata.

*

KIEDY Verey skończył — posypały się pytania. Naturalnie pierwsze dotyczyły najpopularniejszego wśród naszych wioślarzy sportowca ZSRR — Tiukałowa — interesowano sie systemem jego treningu, różnicą w stylu między nim, a Kocerką itp. Dyskutowano następnie na wszystkie możliwe tematy, które interesują wioślarza.

Zapytywano o plany na najbliższą przyszłość w naszym wioślarstwie, jak wykorzystamy doświadczenia radzieckie.

Tu włączył się do dyskusji, obecny podczas całego zebrania, przedstawiciel GKKF ob. Przypkowski, przekazując zasadnicze postulaty ostatniej narady aktywu sportowego w Warszawie, które z pełną aprobatą zostały przyjęte przez wszystkich.

Na tym zakończyło sie zwołane z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — zebranie poznańskich wioślarzy, na którym trener państwowy Verey, podzielił się swymi doświadczeniami z Moskwy i Helsinek.

Podobnych prelekcji Verey przeprowadził już kilka: dla aktywu wioślarskiego w Gdańsku i Toruniu, oraz na prośbę koła AZS przy UJ w Krakowie dla tamtejszych studentów. Spotkały się one z równie dużym uznaniem, stały się poważnym wkładem wioślarzy w uroczystości i imprezy Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. **(mal.)**



Emil Zatopek przed biegiem do trzech rekordów świata, które ustanowił 27 października br.

Za żelazną kurtyną

Mecz przy zamkniętych drzwiach...

BYŁ to bardzo dziwny mecz — donosi New York Times. — Obie drużyny walczyły przy pustych trybunach, bramy prowadzące do wnętrza stadionu zostały zamknięte.

Dziwne, dziwne... przecież w USA organizatorzy meczów lubią zarobić dużo pieniędzy... Dlaczego więc na ten mecz nie wpuszczono publiczności?...

Widocznie za kulisami tego piłkarskiego meczu (granego systemem amerykańskim a la rugby) kryła się jakaś poważna tajemnica. Bardzo ciekawe... Zbadajmy bliżej tę sprawę.

Na boisku znajduje się najlepsza drużyna Clevelandu, która gości u siebie wybrańców z Texasu.

Przed trybunami, w miejscu gdzie najlepiej obserwować grę, postawiono dwa wygodne fotele, a obok nich stoliczki, z pękatymi butelkami whisky i innych trunków.

Na fotelach siedli dwaj panowie z cygarami w ustach. Pilnie obserwują zmagania na boisku. Jeden z nich jest „mecenasem" Clevelandu, drugi — Texasu.

— Spójrzcie kolego — mówi z entuzjazmem gruby mecenas z Texasu, proszę tylko dobrze obserwować obrońcę Chambla. Każdy bramkarz czuje się za nim jak za stalową ścianą.

Mecenas z Clevelandu wyrzucił z siebie tylko jedno słowo:

— Ile...?

— 1500 i ani centa mniej!

— Daję 800!

Mecenas z Texasu bardzo się skrzywił —

— Niech kolega szuka frajerów w Clevelandzie...

— No już dobrze, daję 1000!...

— Niech będzie na początek, zgoda, sprzedaję!

Obaj „dżentelmeni" pociągnęli po większym łyku whisky i zaczęły się dalsze rozmowy, zupełnie podobne do tej, którą zacytowaliśmy powyżej.

Mecz zakończył się. Jaki był wynik...? To nieważne. Najważniejsze, że kilku z graczy Texasu pozostało w Clevelandzie, a transakcja była korzystna dla obu stron.

Najciekawsze z tego wszystkiego jest jednak to, że ludzi, których sylwetki narysowaliśmy przed chwilą nazywają w Ameryce amatorami sportu, ludzi, którzy kochają sport... Dziwne, bo nam się wydaje, że oni go nienawidzą...

(Big)

Sędziowie piłkarscy walczą o wyższy poziom

W PIERWSZEJ chwili czułem się jak Daniel w lwiej jamie. Ich — sędziów piłkarskich było stu, a ja tylko jeden. Zjechali do Czerwieńska z całej Polski na tygodniowy kurs wyszkoleniowy. Ja zaś przyjechałem tutaj, by przypatrzeć się ich pracy, by przy okazji zapoznać się z nowymi przepisami o: nakładce, zasłanianiu, niebezpiecznej i brutalnej grze itd.

Sędziowie początkowo chcieli „odkuć" się, za ostre recenzje i oceny wydawane przez dziennikarzy, ale w trakcie dyskusji znaleźliśmy wspólny język i wspólne tematy — poprawę poziomu gry i poprawę poziomu sędziowania. Byliśmy zgodni, że jedno i drugie musi jak najszybciej nastąpić. Gdy będzie więcej takich kursów wyszkoleniowych jak ten ostatni w Czerwieńsku, gdy będą tak i jeszcze lepiej przygotowywane, możemy być pewni, że nasi arbitrzy poczynią szybciej postępy, niż piłkarze.

POWAŻNE ZDOBYCZE

Interpretację i omówienie nowych przepisów FIFA przygotowali bardzo starannie na piśmie wytypowani przez sekcję wykładowcy: Frączyk, Kukucki i Walczak. Teksty wykładów nie rozpłyną się więc — po raz pierwszy — po kursie w nicości, będzie je można publikować, studiować, powielać. **To już poważna zdobycz, bo jak wiadomo na dotychczasowych kursach wszystkie pogadanki, prelekcje i wykłady były wygłaszane „z głowy" i nie pozostawało po nich żadnego śladu.**

Drugą ważną zdobyczą kursu w Czerwieńsku było — całkowite zerwanie z izolacją sędziów od reszty świata piłkarskiego. Zaproszono do współpracy przedstawicieli rady trenerów. Tadeusz Foryś i „Mucha" Czyżewski brali aktywny udział w kursie; jako demonstratorzy i jako słuchacze, zabierali często głos w dyskusji, uzgadniali interpretację przepisów.

Trzecia zdobycz, to bogate wnioski z narady, która odbyła się w ostatnim dniu kursu. Narada ta wytyczyła plan pracy naszych arbitrów na przyszłość, plan który zapowiada głębokie zmiany na tym odcinku życia sportowego.

WNIOSKI

Z ważniejszych wniosków, które mają przyczynić się do zmiany stylu pracy sędziów wymienić należy:

nawiązanie ścisłego kontaktu kolegium sędziów GKKF z terenowymi kolegiami,

organizowanie stałych narad organizacyjno - szkoleniowych z udziałem przewodniczących wszystkich kolegiów dla planowania i kontroli,

opracowanie programów szkoleniowych dla sędziów wszystkich szczebli,

usprawnienie procesu klasyfikacji sędziów wszystkich klas. Postanowiono, iż w niektórych okręgach kwalifikację sędziów prowadzących zawody ligowe przeprowadzać będą ich starsi koledzy, którzy ze względu na wiek i warunki fizyczne nie mogą już prowadzić zawodów, a przedstawiają wysokie walory umiejętnościami i praktyką.

organizowanie co najmniej raz w miesiącu systematycznych narad szkoleniowych w poszczególnych kolegiach terenowych,

zmiana niewłaściwego dotychczas stosunku niektórych sędziów do kolegów, do trenerów, oraz zawodników. Przestawienie się na pracę sędziego wychowawcy i przyjaciela zawodnika. Sędziowie nawiążą żywszy kontakt z sekcjami piłki nożnej kół sportowych z sekcjami PKKF i WKKF.

Sędziowie piłkarscy powinni jak najszybciej przystąpić do realizacji tych wniosków, już w grudniu, bowiem w przyszłym roku trzeba będzie prowadzić zawody według nowych przepisów FIFA, a teren ich jeszcze dobrze nie zna. Na wiosnę może być wiele nieporozumień i komplikacji, wiele niepotrzebnych gwizdów, kwitujących słuszne decyzje arbitrów.

WEDŁUG NOWYCH PRZEPISÓW...

Bo na przykład: według nowych przepisów nie wolno już atakować przeciwnika piersią. Tak zwane remplowanie dozwolone jest tylko barkiem i to w bark przeciwnika. Pierś i kręgosłup uważane są za części ciała podlegające szczególnej ochronie.

Zmieniła się także poważnie interpretacja niebezpiecznej gry. Według nowych przepisów na przykład niebezpiecznie grającym nie jest tylko ten zawodnik, który grą swoją zagraża piłkarzowi drużyny przeciwnej, ale także ten który przez niebezpieczną grę może narazić na niebezpieczeństwo kontuzji samego siebie. **Piłkarz schylający np. głowę na wysokość nogi przeciwnika w celu odebrania mu piłki jest uważany za niebezpiecznie grającego — bo naraża na kontuzję swoją głowę. Bramkarz rzucający się pod nogi nie będzie więcej uważany za bohatera grającego z poświęceniem.**

Zmienione także zostały przepisy o zasłonie. Obecnie zasłaniać można tylko w tym wypadku jeśli zasłaniany i zasłaniający znajdują się w zasięgu piłki. Nie wolno już, jak to było przyjęte dotychczas, wymachiwać ramionami, robić „wiatrak", czy „skrzydła". Ręce muszą przylegać do korpusu. Z gry w piłkę nożną wyeliminowane zostały prawie wszystkie elementy stwarzające możliwości brutalnych, albo niebezpiecznych zagrań. **Piłkarz, który zagra dwa razy niebezpiecznie, lub brutalnie będzie usunięty z boiska, taka sama kara grozi zawodnikowi, za dyskusje i kłótnie z sędzią.**

Zmieniły się także przepisy określające „rękę". Ustalono, że w takim wypadku, gdy piłkarz zasłania twarz lub inne części ciała, przed ostrym strzałem, czyniąc to w sposób odruchowy nie popełnia „ręki".

Można by napisać długą rozprawę o nowej interpretacji przepisów, o nakładkach, prawidłowym i niedozwolonym „remplowaniu" itd. Niestety, w jednym artykule tych wszystkich problemów nie wyczerpiemy. Sędziowie potrzebowali w Czerwieńsku tydzień czasu na to by się z nimi zapoznać, trenerzy Foryś i Czyżewski setki razy demonstrowali różne sposoby prawidłowych i nieprawidłowych zagrań, dziesiątki sędziów wydawało dobre i złe decyzje.

Materiał jest poważny i obszerny. Sądzimy, że sami sędziowie zajmą się dokładnym omówieniem poszczególnych zagadnień na łamach prasy centralnej i prowincjonalnej tak by zrozumieli je widzowie, piłkarze i sprawozdawcy. Trzeba do tego przystąpić natychmiast by na wiosnę nie było nieporozumień.

Andrzej Jurski



— Co wam się stało, obywatelu?
— Znowu mnie radzieccy sportowcy pobili!

(„Krokodyl" — Moskwa) *rys. S. Czistjakow*

Reflektorem po ringach

TAKIEJ walki pomiędzy bokserami zawodowymi jaka odbyła się w Paryżu pomiędzy głuchoniemym Murzynem amerykańskim Hairstonem a Francuzem Humez, nie zna jeszcze historia pięściarstwa światowego.

Hairston bowiem walczył... przeciwko dwum przeciwnikom! Tak jest aż dwum, gdyż już w pierwszej rundzie otrzymał cios w oko, który kontuzjował mu spojówkę. Od tej chwili Hairston zaczął widzieć podwójnie.

Tak więc rozpoczęła się tragedia biednego boksera, który nie potrafił celnie trafić przeciwnika (widział ich dwóch). A że Murzyn jest głuchoniemy, nie mógł się nawet poskarżyć menażerowi.

Oczywiście wysuwa się jasny wniosek, że jeśli ktoś jest głuchy i niemy to nie powinien być bokserem zawodowym.

A w ogóle walka, o której wspomnieliśmy zakończyła się skandalem, obaj bokserzy walczyli poniżej swych możliwości i zostali wygwizdani. Jak się później okazało, Humez na pięć dni przed meczem zachorował na grypę. Karmiono go, a właściwie przekarmiano lekarstwami wszelkiego rodzaju. Humez został formalnie zatruty nadmiarem różnych leków i walczył jak odurzony. Nikomu jednak nie przyszło do głowy aby odwołać mecz. Naraziłoby to na zbyt wiele strat organizatorów i menażerów.

JESZCZE większa tragedia bokserska rozegrała się w Londynie, gdzie walczył w wadze muszej Francuz Pratesi i bokser egzotyczny z Zululandu Tull. W godzinę po 10-rundowej walce, Francuz stracił przytomność, został odwieziony do szpitala, gdzie zakończył życie.

Czy walka odbyła się w normalnych warunkach? Sami osądźcie. Pratesi w 5 rundzie otrzymał uderzenie głową, co spowodowało głęboką ranę na czole. Walki jednak nie przerwano, przecież, bokser otrzymał gażę i musi walczyć do końca.

Pratesi w ostatnich czasach skarżył się na chroniczne bóle głowy i nie został przed walką dokładnie zbadany przez lekarza.

Bokser ten liczył już przeszło 30 lat i miał zamiar wycofać się wkrótce z ringu. Bieda zmusiła go do stoczenia walki w Londynie.

Ponieważ jest to już 13 śmiertelny wypadek na ringu, który wydarzył się w Anglii od czasu zakończenia wojny, nasuwa się wniosek, że życie pięściarzy zawodowych jest lekceważone w Anglii i nie ma tam dostatecznej opieki lekarskiej. Cóż bowiem znaczą ofiary na ringu, gdy chodzi o milionowe zarobki menażerów.

NAWET laicy wiedzą, że tak zwany footbal amerykański jest jednym z najbrutalniejszych i najniebezpieczniejszych sportów. Tego rodzaju mecze kończą się sporadycznie ciężkimi wypadkami, a nawet śmiercią zawodników. Amerykanie jednak usiłują lansować to brutalne widowisko w Europie.

W dniu 13 grudnia na stadionie Wembley w Londynie jest zapowiedziany mecz tego rodzaju, w którym ma się popisywać reprezentacyjna drużyna armii USA, stacjonowanej w Europie.

Emil Zatopek widziany oczami lekarza

EMIL Zatopek jest bez wątpienia najlepszym długodystansowcem świata. Nie tylko z punktu widzenia wartości swoich wyników, lecz również z uwagi na stałość formy i zdolność uzyskiwania rekordowych osiągnięć w najtrudniejszych konkurencjach. Niejeden sportowiec z pewnością zastanawia się nad tym, gdzie tkwi źródło tych fenomenalnych sukcesów. Chciałbym tu przedstawić analizę poszczególnych elementów, które tworzą osobowość Zatopka — sportowca.

Przede wszystkim należy tu podkreślić doskonałe zdrowie tego sportowca. Zatopek nie jest jednak jakoś wyjątkowo zbudowany czy rozwinięty fizycznie. Charakteryzuje go przeciętna postawa, z widoczną w latach ostatnich niewielką warstwą tłuszczu w tkance podskórnej, górna część korpusu i górne kończyny stosunkowo słabsze (Zatopek sam przyznaje, że zawsze niechętnie ćwiczył na przyrządach i że szło mu to miernie).

Wszystkie cechy fizjologiczne są w granicach normy (puls, ciśnienie krwi, potencjał siły witalnej, objętość płuc, liczba oddechów na minutę, obraz krwi itd.) tak, jak i u innych sportowców. Interesowano się bardzo sercem Zatopka. Jest to jednak normalne serce sportowca dostosowane do wielkiego wysiłku fizycznego, jakiego się od niego wymaga. Badania funkcjonalne wykazują zdolność dostosowywania się organizmu, średni wzrost wartości, szybki i prawidłowy powrót do normy, która nie jest zbyt niska.

Zatopek zapada na zdrowiu bardzo rzadko i szybko zdrowieje. Pod koniec wojny miał operowany wyrostek robaczkowy, ale rana jest dobrze zagojona i nie wywołuje żadnych dolegliwości. Jest zdrów, jak każdy normalny człowiek, który wykonuje ciężką pracę.

Zatopek prowadzi normalny prosty tryb życia. Dostateczna ilość snu, dostateczna ilość pożywienia, odpowiadająca zapotrzebowaniu organizmu. Pożywienie jest urozmaicone i zawiera obfitość owoców i jarzyn. Poza tym w tej dziedzinie Zatopek nie ma żadnych specjalnych potrzeb. W zasadzie nie pije żadnych napojów alkoholowych, ale nie jest również absolutnym abstynentem. Nie pali w ogóle i palenie uważa za zbyteczne i szkodliwe. Warunki higieniczne jego codziennego życia odpowiadają potrzebom przeciętnego cywilizowanego człowieka, żyjącego w wielkim mieście.

W stosunkach z ludźmi Zatopek nie jest ani zbyt pedantyczny, ani szablonowy. Często zmienia swój program dnia i plan pracy, aby uczynić zadość prośbie o wygłoszenie odczytu, rozmowę czy naradę. Nie jest typem cieplarnianego atlety, który najmniejszą nieprawidłowość uważałby za utratę formy. Następstwa swego życzliwego stosunku do ludzi wyrażające się w poświęceniu swego czasu innym wyrównuje zwiększonym wysiłkiem w czasie, gdy może pracować bez przeszkód.

Pierwsze swoje sukcesy osiągnął w okresie, gdy pracował w wielkim przedsiębiorstwie przemysłowym, kiedy na sport mógł poświęcić niewiele wolnego czasu.

Dopiero ustrój ludowo - demokratyczny dał mu możność pełnego rozwoju, co w połączeniu z jego silną wolą stało się podstawą wszystkich jego tak wyjątkowych sukcesów światowych.

*

DRUGIM podstawowym źródłem osiągnięć Zatopka jest rzetelny, systematyczny trening. Wypracował go sam. Nie miał i nie mógł mieć żadnego wzoru. Jego koledzy nie mogli i nie potrafili mu poradzić.

Dr med. Jaromir Macha
Lekarz Instytutu im. Emila Zatopka

Po raz pierwszy talent Zatopka przejawił się w roku 1941. W ówczesnym Zlinie (obecnie Gottwaldovo) urządzano biegi uliczne, do których musieli stawać uczniowie szkół przemysłowych mieszkający w internatach fabryki. Wśród nich był Zatopek. Przybiegł jako drugi, zwracając na siebie uwagę znawców. W tym samym roku, lecz na innych wyścigach masowych przebiegł 1500 m w czasie 4 : 20,4 praktycznie, bez treningu. Teraz było już jasne, że Zatopek ma talent.

W roku 1942 zaczął trenować w klubie zakładowym. Było to w okresie, gdy niektórzy „fachowcy" twierdzili, że nasi sportowcy nie nadają się do długodystansowych biegów. Prowadzono w tym czasie długie dyskusje czy przy biegu należy opierać się na palcach, na zewnętrznej krawędzi nogi, czy też na pięcie. Przestrzegano wówczas ściśle, aby trenujący nie przebiegł ani o jeden metr, ani o jeden start więcej. Zatopek również trenował tą metodą. 4—5 okrążeń dwustu lub trzystumetrowej bieżni i kilka biegów 200 do 600 m na czas. Czasami trenując przebiegał na próbę trasę, w której chciał stawać do konkurencji. Wśród znawców mówiono wówczas, że Zatopek będzie dobrze biegał na średnich dystansach.

W roku 1943 nie zadowalał go już zwykły sposób trenowania. Po 3—4 okrążeniach rozpoczynał bieg ze zmianą tempa, przyśpieszając na prostej, zwalniając na wirażach. Takie były początki jego dzisiejszej metody trenowania. Ci, z którymi trenował radzili mu, aby porzucił to... dziwactwo.

Wróżono mu, że wykończy się szybko, ale to nie pomagało i Zatopek biegał po swojemu. Mimo że jego trening wydawał się nierozsądny, osiągnął wtedy jeden z najlepszych czasów w biegu na 1500 m, 4 : 0,1.

Wiele było debat na temat jego sposobu biegania i trenowania. Fachowcy byli zaskoczeni. Szukali wyjaśnień, ale nie pamiętali o jednym, rzetelny trening, silna wola i doskonałe zdrowie były podstawą jego sukcesów.

Nadszedł rok 1945. Zatopek trenował bardzo intensywnie. Biegał 10 x 200 m lub 6 x 400 m, zmieniając tempo biegu. W przedostatnim tygodniu przed zawodami podwajał dystanse, a w ostatnim tygodniu zmniejszał intensywność. O tej metodzie przeczytał gdzieś i powiedział sobie, że ją wypróbuje.

Rezultat był wspaniały. Zatopek twierdził, że można bez ryzyka podwajać dystanse. To była już zupełna rewolucja w poglądach na trening, która osiągnęła punkt szczytowy w roku 1946, gdy stopniowo przeszedł na trenowanie na wielkie dystanse, co umożliwiło mu zdobycie rekordów.

Dzisiaj Zatopek trenuje w ten sposób, że przebiega dziennie około 30 km, podzielonych na 200 i 400 m odcinki, zwalniając tempo biegu między poszczególnymi odcinkami.

W zimie zmniejsza intensywność treningu stosując marszobiegi, ale już z nastaniem wiosny przechodzi na bieżnię.

TRZECIM źródłem sukcesów Zatopka są: jego silna wola i wysokie morale. Tak wspaniałe wyniki byłyby wprost wykluczone bez ogromnego wysiłku woli.

Wola jego zahartowała się w twardej, systematycznej codziennej pracy. Zatopek potrafi ćwiczyć nawet w nocy. Dzięki swojej silnej woli zmusza się codziennie do systematycznego treningu. Zmusza się do biegu nawet wówczas, gdy zmęczenie po kilku kilometrach daje mu się dotkliwie we znaki.

Gdy zapytał go kiedyś pewien lekarz, dlaczego w czasie biegu ma na twarzy wyraz tak strasznego wyczerpania, odpowiedział: „Dlatego, że staram się biegać coraz szybciej, a nie mogę".

To jest typowe dla stosunku Zatopka do biegu w czasie zawodów. Niczego nie zdobywa darmo. Usilny trening jest dla niego niezbędnym przygotowaniem, ale głównym jego żywiołem są zawody, w których w każdy krok wkłada największy wysiłek. Istotnie, mało jest zawodów, w których Zatopek mógłby biegać lepiej.

Efekt jego codziennej pracy opartej o niezłomną wolę jest najbardziej widoczny w wynikach na 10 i 20 km, a wreszcie na olimpijskich maratonach. Zatopek nie potrzebuje kilkakrotnie próbować trasy, aby pokusić się o najwyższy wynik. Jego organizm trenowany od wielu lat i jego morale pokonują najcięższe zadanie. Dlatego potrafi zadziwiać publiczność całego świata na najróżniejszych dystansach. Na przykład zwycięstwo olimpijskie w biegu na 10 km w okresie, gdy zbliżył się do formy rekordowej w biegu na 5 km. Światowy rekord na 20 km wkrótce po światowym rekordzie na 10 km.

Punktem kulminacyjnym było zwycięstwo w olimpijskim maratonie. Nigdy przedtem nie brał udziału w maratonie. Nie znał ani taktyki, ani różnych niebezpieczeństw tak długiego dystansu. Nawet trenując nigdy nie zbliżył się do dystansu maratońskiego.

A jednak zwyciężył.

Codzienna zaprawa organizmu musiała dać rezultaty. Dowodem, że maraton mu nie zaszkodził jest szczytowa forma w biegu na 5 km i 10 km, które osiągnął w niecałe 3 miesiące po Olimpiadzie i wreszcie ostatnio — pokonanie 3 światowych rekordów na 15 km, 25 km i 30 km w dniu 26 października bieżącego roku.

Oprócz zahartowanej w pracy woli Zatopka ogromną rolę odgrywa jego morale sportowe i głębokie uświadomienie ideologiczne. Zatopek wie, dlaczego bierze udział w zawodach. Mówi o tym przy każdej okazji. Swoimi sukcesami ukazuje drogę wszystkim młodym sportowcom świata, uczy ich umacniać w dziedzinie sportu przyjaźń między narodami. Jest oddany swojemu ludowi, swojej ludowo-demokratycznej ojczyźnie, która dbając o wychowanie fizyczne całego społeczeństwa umożliwia także i jemu rozwój jego zdolności sportowych.

Zatopek jako komunista i żołnierz stara się jak najgodniej reprezentować swoją ojczyznę i jej pracowity lud. Także i z tego punktu widzenia musimy spojrzeć na rozwój Zatopka i tu także musimy widzieć źródło jego sukcesów.

Trudno powiedzieć jak długo jeszcze Zatopek będzie osiągał swoje wspaniałe wyniki. Z pewnością jeszcze wiele lat. Ale już teraz wiemy z całą pewnością, że położył wielkie zasługi wsławiając imię swego kraju, propagując przyjaźń i braterstwo narodów całego świata i sprawę pokoju światowego.

Sensacja w szachowych Mistrzostwach Węgier

W Budapeszcie odbywa się turniej o mistrzostwo Węgier. W rozgrywkach bierze udział 18 najsilniejszych szachistów węgierskich w tej liczbie międzynarodowy arcymistrz Laszlo Szabo, mistrzowie klasy międzynarodowej G. Barcza, T. Florian, E. Gereben, D. Szilagyi i A. Vajda, dziewięciu mistrzów krajowych i dwóch kandydatów na mistrzów.

Po czterech rundach na czele tabeli znajduje się 19-letni kandydat na mistrza L. Lengyel, który w I rundzie wygrał z Florianem, w II odniósł sensacyjne zwycięstwo nad arcymistrzem L. Szabo, w III pokonał D. Szabo, a dopiero w IV stracił pół punkta.

Mistrz krajowy L. Tipary uzyskał 3 punkty z 3 partii, mistrz międzynarodowy G. Barcza — 3 punkty z 4 partii.

Przodownik turnieju Lengyel, mimo młodego wieku, w turniejach krajowych występuje już od 1948 roku, jednakże w finale mistrzostw Węgier bierze udział w tym roku po raz pierwszy.

(J. Ch.)